

Budowlani Szczecina godnie uczczą urodziny JÓZEFA STALINA

SZCZECIN. Robotnicy Szczecińskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego na zebraniu załogowym postanowili 72 rocznicę urodzin wielkiego przyjaciela narodu polskiego, chorążego pokoju Józefa Stalina, uczcić zobowiązaniami produkcyjnymi. Podjęto 101 zobowiązań grupowych i wiele indywidualnych.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 325 (789) Rzeszów, poniedziałek 17 grudnia 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

99 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO RP

WARSZAWA. 99 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 15 grudnia br. otworzył wicemarszałek Zambrowski. Na posiedzeniu przybył rząd z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Po zatwierdzeniu formalności wstępnych Izba wyraziła zgodę na propozycję wicemarszałka Zambrowskiego, aby porządek dzienny uzupełnić jeszcze dwoma punktami — 9 i 10, a mianowicie:

9) Sprawozdanie komisji zdrowia o rządowym projekcie ustawy o włączeniu organizacji leczniczej pracowników do państwowej administracji służby zdrowia oraz:

10) Projekt ustawy konstytucyjnej o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego, uchwalony przez komisję konstytucyjną w dniu 13 grudnia 1951 r.

W pierwszym punkcie porządku dziennego pos. Wróblewski (PZPR) złożył sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o przekształceniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki.

Poseł sprawodawca podkreślił, że potrzeba przekształcenia urzędu ministra szkół wyższych i nauki i zmiany przepisów regulujących zakres działania tego urzędu, wynika:

a) Z powołania do życia Polskiej Akademii Nauk i przekazania jej istotnych uprawnień w dziedzinie organizacji nauk i badań naukowych oraz upowszechnienia zdobytych naukowych.

b) Z konieczności sprycyzowania zadań urzędu ministra w odniesieniu do szkół wyższych, podlegających innym ministrom.

Zmiana nazwy urzędu ministra szkół wyższych i nauki da wyraz nowemu stanowi rzeczy, na podstawie którego ogólne sprawy organizacji i rozwoju nauk należą do Polskiej Akademii Nauk, a minister szkolnictwa wyższego zajmuje się w tej dziedzinie działalnością szkół wyższych i własnych instytutów naukowych.

Według projektu ustawy, minister szkolnictwa wyższego zarządza szkołami wyższymi, jemu podległymi. Jeżeli szkoły wyższe podlegają innym ministrom, powinni oni przy wydawaniu niektórych aktów porozumiewać się

z ministrem szkolnictwa wyższego.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę o przekształceniu urzędu ministra szkół wyższych i nauki.

Pos. Kulczyński (SD) złożył sprawozdanie komisji oświaty i nauki o rządowym projekcie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki.

Mówca podkreślił, że w ostatnich czasach, szkoły wyższe przeżyły poważną ewolucję reorganizacyjną, która miała na celu przystosowanie działalności tych szkół do potrzeb planu 6-letniego i do postulatów socjalistycznej przebudowy społeczeństwa.

Wszystkie zdobycze i doświadczenia wymagają ustawowego utrwalenia.

Projekt nowej ustawy wzmacnia władzę i odpowiedzialność rektora, wprowadza zasadę planowości, sprawozdawczości i kontroli, jako podstawową zasadę działalności władz szkolnych, utrwała zasadę planowej rekrutacji młodzieży do szkół wyższych, wprowadza dyscyplinę studiów i egzaminów, jako obowiązek studenta. W interesie przyspieszenia wychowania kadry zawodowej, ustawa przewiduje możliwość tworzenia studiów zaocznych na niektórych wydziałach.

Ustawa znosi również dotychczasowy podział na szkoły wyższe i akademickie, nadając wszystkim szkołom podległym ministrowi szkół wyższych jednolity tytuł szkoły wyższej.

Według nowej ustawy, po uzyskaniu dyplomu z odbycia studiów wyższych, istnieje możliwość uzyskania tytułu zawodowego lub tytułu magistra po II stopniu studiów. Stopni naukowych, jest dwa, a mianowicie: kandydat odpowiadający mniej więcej dotychczasowemu doktorowi, zaś doktorat nauk w myśl obecnej ustawy odpowiada mniej więcej dotychczasowemu habilitowanemu docentowi.

Drużną część projektu ustawy dotyczy pracowników nauki. Przepisy dotyczące pracowników nauki i samodzielnymi i pomocniczymi rozciągnięte zostały nie tylko na szkoły i instytuty ale na wszystkie placówki naukowe, w których szkoleni są i zatrudnieni pracownicy nauki.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Morawski (PZPR). Mówca zilustrował sytuację panującą obecnie wśród „studujących młodzieży. Zatrzymując się dłużej nad sprawą wprowadzenia dyscypliny studiów, poseł Morawski stwierdza, że dała ona poważne rezultaty. Na Politechnice Warszawskiej np. przed wojną liczba kończących w terminie studia w stosunku do

liczby wstępujących na uczelnie wynosiła zaledwie 5 proc. Obecnie liczba ta sięga 60%. Podobny stan istnieje i na innych uczelniach. Osiągnięcia te należy zawdzięczać uprzejmych walce pracowników naukowych i młodzieży studiujejącej o nowy styl pracy wyższych uczelni.

Pos. Karkiewicz (ZSL) poparł projekt ustawy, stwierdzając, że wykonanie zadań postawionych przed narodem w zakresie przygotowania kadr z wyższym i średnim wykształceniem — to rozwiązanie jednego z decydujących problemów przeobrażenia, do konających się w naszym kraju.

Izba ustawę jednomyślnie uchwaliła.

Sprawozdanie komisji kultury i sztuki o rządowym projekcie ustawy o kinematografii złożył pos. Jaworski (PZPR). Wobec wzrastających zadań kinematografii

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

Powiat jasielski, czternasty z kolei w woj. rzeszowskim, po wykonaniu rocznego planu skupu zboża w 90,13 proc. został zwolniony z miarek i odsypów.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Amerykane wycofują bezpodstawny wniosek

PARYŻ. Dnia 14 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego omawiano uchwaione jednomyślnie przez Komisję Ogólną w dniu 27 listopada zalecenie, aby Zgromadzenie Ogólne włączyło do porządku dziennego VI sesji sprawę „agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne innych krajów, co znalazło wyraz w przemówieniu stu milionów dolarów na finansowanie werbunku osób i organizacji w zbrojonych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czecho-

słowacji, na Węgrzech, Bułgarii, Rumunii, Albanii i w niektórych innych krajach demokratycznych oraz poza terytorium tych krajów”.

Jak wiadomo na posiedzeniu Komisji Ogólnej dnia 27 listopada w czasie dyskusji nad włączeniem wyżej wymienionej sprawy do porządku dziennego — przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gross, nie będąc w stanie sprzeciwić się temu słusznemu postulatowi delegacji ZSRR, zmuszony był zgodzić się na włączenie tego punktu do porzą-

ku dziennego. Również na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego w dniu 14 bm. delegat Stanów Zjednoczonych zmuszony był ponownie oświadczyć, że nie sprzeciwia się dyskusji nad tą sprawą, lecz zaproponował nie mający żadnego precedensu tryb rozwiązania tego zagadnienia. Wbrew zaleceniu Komisji Ogólnej przekazania tej sprawy do Komisji Politycznej, delegat Stanów Zjednoczonych zażądał, aby przeprowadzono dyskusję tylko na posiedzeniu plenarnym.

Przemówienie ministra Wyszyńskiego

W sprawie tej zabrał głos szef delegacji ZSRR A. Wyszyński, który oświadczył:

Delegacja ZSRR zgłosiła 21 listopada wniosek włączenia do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawę dotyczącą ingerencji rządu Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Związku Radzieckiego i szeregu innych państw oraz agresywnych działań wobec tych krajów. Ingerencja ta znalazła wyraz w uchwaleniu w USA dnia 10 października br. ustawy o przeznaczeniu 100 milionów dolarów na finansowanie werbunku osób i organizowanie zbrojonych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i w niektórych innych krajach demokra-

tycznych oraz poza terytorium tych krajów. Nikt nie może zaprzeczyć, że ustawa taka została wydana. Nikt nie może również zaprzeczyć, że ustawa ta przewiduje właśnie tego rodzaju działania, których nie można inaczej kwalifikować jak działania agresywne i jak ingerencję Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, w szczególności Związku Radzieckiego, w imię niu którego występuje tutaj.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych usiłuje i usiłował zaprzeczać istnienie tego rodzaju agresywnych działań ze strony USA wobec Związku Radzieckiego, wskazując na to, że ustawa z 10 października nie zawiera nic takiego, co dałoby podstawę do takiej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji Święta Narodowego Albanii

PAN BOLESŁAW BIERUT
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

W imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i swoim własnym dziękuję Panu i narodowi polskiemu za przekazane nam serdeczne gratulacje z okazji święta narodu albańskiego.

Łączymy życzenia, aby przyjaźń między naszymi krajami wzmocniła się jeszcze bardziej dla dobra pokoju.

dr Omer Nishani

Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia
Ludowego Albańskiej Republiki
Ludowej.

PAN JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

Panie Premierze! Dziękuję Panu w imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej oraz własnym za życzenia nadesłane z okazji święta narodowego 7 rocznicy wyzwolenia Albanii.

Naród albański jako aktywny członek obozu pokoju walczy zdecydowanie o utrzymanie pokoju, o stałe pogłębienie przyjaźni z bratnimi narodami i buduje pomyślnie przy wybitnej pomocy potężnego Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina swe nowe szczęśliwe życie.

General Armii Enver Hodża
Prezes Rady Ministrów
Albańskiej Republiki Ludowej.

PAN STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
WARSZAWA

Dziękuję Panu serdecznie, Panie Ministrze, za życzenia nadesłane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Albanii od faszystowskich okupantów.

General Armii Enver Hodża
Prezes Rady Ministrów i minister spraw
zewnętrznych Albańskiej Republiki Ludowej.

Pierwszy obiekt produkcyjny kombinatu Nowa Huta uruchomiony

KRAKÓW. W dniu 15 bm. oddano przedterminowo do użytku warsztat konstrukcji stalowych — pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty, wznoszonej dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego.

Zaloga, budująca kombinat, podjęła w dniu 12 czerwca br. zobowiązanie przedterminowego ukończenia warsztatu, który obecnie produkować będzie podstawowe elementy konstrukcji dla dalszych obiektów przemysłowego kombinatu. Realizując to zobowiązanie wybudowano przedterminowo hałę o kubaturze blisko sto tysięcy metrów sześć. Zmontowano siedemset ton stalowych konstrukcji oraz wybudowano szereg ważnych urządzeń pomocniczych m. in. stację sprężarki nową kotłownię, główną pod stację elektryczną i rozdzielnię warsztatową.

Ofiarnością i wydajnością pracy przy wznoszeniu warsztatu konstrukcji stalowych wyróżniły się m. in. brygady murarskie pod kierownictwem Ełżbięcia brygadziści montażowy Janusz-kiewicz i monterzy z Kubisankiem na czele, a także główny inżynier mechanik — Graszewski

i kierownik warsztatu inż. Ksieniewicz.

Liczni producujący budownictwa nie otrzymali w dniu uruchomienia na narody pieniądze.

W uroczystości uruchomienia pierwszego obiektu produkcyjnego kombinatu Nowa Huta wziął udział konsul ZSRR w Krakowie, Nikitin i eksperci radzieccy, współpracujący przy budowie Nowej Huty. Konsul radziecki podkreślił, że załoga Nowej Huty potrafiła opanować nowoczesną technikę, a składając załozdę serdeczne powinszowania z okazji zakończenia budowy warsztatu, życzył dalszych sukcesów w nowym warsztacie pracy.

W chwilę po zakończeniu przemówień ruszyły wszystkie maszyny w warsztacie. Pierwszą z nich, produkcji radzieckiej, obsługiwana przez mistrza montażowego Gacka, oraz Jędrzychowski i Indyka, uruchomił przed stawiciel MPC dyr. Grabiński. Do hali wjechał parowóz obsługiwany przez ZMP-owską brygadę kobiecą, ciągnąc wagony z surowcem. Nowe suwnice zabrały surowiec i przeniosły na stanowiska robocze.

Robotnicy „Sanowagu“ splacili dług Państwu

Na 26 dni przed terminem zakończyła załoga Sanockiej Fabryki Wagonów roczny plan. Na ma słowce w dniu 1 grudnia robotnicy Sanowagu przyjęli za ostateczny termin realizacji rocznych zadań 8 bm. — ogarnięci jednak potężnym entuzjazmem pracy, w pełni zmobilizowani i zorganizowani w świadomy kolektyw — w szesnastą rocznicę Stalinowskiej Konstytucji 5 bm. za-meldowali o dokonany zwycięstwie.

Gorącymi oklaskami witali zebrani odznaczonych, odznaką przewodnika pracy Łapiszcza,ka, Mielnika, Tworzydłaka, Polcika, Niemca, Filipczaka i Drwige, wyróżnionych dyplomami uznania racjonalizatorów O'earczyka, Hydzyka, Bara, Gościńskiego, Wójcika, Borczyka, Jastrzabka, Pogdanowicza, Baszaka i Kwiecińskiego, których pomysły przyniosły poważne oszczędności dla zakładu.

„Osiągnięta Sanowagu to za-sługa ofiarnej i wyłożonej pracy całej załogi i dzięki niej może my dziś śmiało zdać rachunek przed klasą robotniczą, jako jeden z produkujących zakładów” — powiedział tow. Gadomski. Ten niewątpliwý sukces uzyskała załoga Sanowagu dzięki szczególnie ofiarnej mobilizacji sił w IV kwartale, dzięki usilnej i nieprzerwanej w tym okresie pracy uswiadomionej partii, dzięki jej troskliwej opiece i ingerencji. Po lipcowym załamaniu planu na skutek samouspokojenia i braku należytej pracy administracji, rady zakładowej i organizacji partyjnej, partia zmobilizowała swych członków i bezpartyjnych, wnikając również i w sprawy administracyjne, co w efekcie przyniosło rytmiczne wykonywanie planów operacyjnych i systematyczne ich przekraczanie.

III Konferencja Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie

W dniu 15 i 16 bm. przy udziale 177 delegatów oraz zaproszonych gości, obradowała w Rzeszowie III Konferencja Komitetu Miejskiego PZPR. W dyskusji nad sprawozdaniem polityczno-organizacyjnym I-go sekretarza KM. PZPR tow. Koslby, zabierało głos 31 delegatów, omawiając węższe zagadnienia polityczne, organizacyjne i produkcyjne z terenu reprezentowanych organizacji partyjnych i zakładów pracy.

W dyskusji przemówił delegat KC PZPR tow. Kuliński oraz II-gi sekretarz KW PZPR tow. Cuber.

Towarzysze z wielu rzeszowskich zakładów pracy złożyli Konferencji meldunki o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego na r. 1951. W pierwszym dniu obrad, Konferencję przewodniczył tow. Kozaliewicz, w drugim — tow. Opilko.

Sprawozdanie z przebiegu obrad Konferencji Miejskiej oraz skład nowo wybranego Komitetu Miejskiego PZPR Rzeszów, podamy w kolejnych numerach „Nowiny”.

99 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO RP

(Ciąg dalszy ze str. 1)

grafii w realizacji planu 6-letniego ustawa przewiduje utworzenie Centralnego Urzędu Kinematografii, który kierować będzie całokształtem spraw związanych z produkcją filmową.

W dyskusji pos. Kaliszewski (SD) podkreślił, że tak ważny rozwój kinematografii mógł u nas nastąpić tylko dzięki ki przemianom społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

W głosowaniu Sejm uchwalił ustawę jednomyślnie. Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji obrony narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta — złożone przez pos. Ożę Michalskiego (ZSL).

Mówca przy sposobności referowania projektu ustawy dał wyraz opinii i stale rosnącym uczuciom przywiązania najszerzych mas społeczeństwa do naszego wojska. Wejsko ludowe — podkreślił on — wychowujące żołnierzy na postępowych tradycjach, rozwija w żołnierzach najlepsze cechy obywatelskie. Dzięki ściślejszej łączności żołnierzy z robotnikami i chłopami zacieśnia się sojusz robotniczo-chłopski.

W wojsku naszym krzewimy bratnie uczucia do wszystkich narodów, zacieśniamy więzy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Żołnierze nasz rośnie i rozwija się w umiłowaniu twórczej pracy, wolności i pokoju.

Sejm ustawę uchwalił jednomyślnie, wśród gorących oklasków całej Izby.

Pos. Gros (PZPR) złożył z ramienia komisji prawniczej i regulaminowej sprawozdanie o orzecznictwie karno-administracyjnym. Stwierdził on na wstępie, że projekt ustawy zmierza do unormowania przez starżących przepisów karno-administracyjnych w nowy sposób, odpowiadający dzisiejszym warunkom. Dawne przepisy nie uwzględniały udziału czynnika społecznego oraz kontroli społecznej w zakresie orzecznictwa karno-administracyjnego.

Referowany projekt ustawy przewiduje, że do orzekania w sprawach karno-administracyjnych powołane są kolegia przy prezydiach gminnych, miejskich, dzielnicowych i powiatowych rad narodowych. Odwołania od orzeczeń rozpoznają kolegia przy prezydiach rad narodowych wyższego stopnia.

Wychowawczy charakter ustawy przejawia się również w tym, że rezygnuje ona z kary aresztu, wprowadzając pracę poprawczą bez pozbawienia wolności. W zależności od społecznej szkodliwości czynu mogą być również wymierzone kary grzywny lub kary upomnienia. Nad ściśłym przestrzeganiem prawa o orzecznictwie karno-administracyjnym czuwać będzie prokurator generalny RP.

W dyskusji zabrał głos pos. Dachow (ZSL).

Pos. Dab (PZPR) złożył sprawozdanie komisji bezpieczeństwa publicznego o dekreście z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych.

Mówca podkreśla, że ustabilizowanie się stosunków ludnościowych w Polsce, a w szczególności zakończenie ruchu repatriacyjnego i uregulowanie kwestii obywatelstwa polskiego stworzyło możliwość zaopatrzenia ludności w jednolite dowody osobiste. Potrzeba wprowadzenia jednolitych dowodów osobistych jest tym większa, że część ludności posługującej się najróżnorodniejszymi dowodami, często wydanymi jeszcze przez okupanta, część zaś

pozbawiona jest w ogóle jakichkolwiek dowodów.

Po szczegółowym referowaniu dekretu, poseł-sprawozdawca wnosi w imieniu komisji bezpieczeństwa publicznego o zatwierdzenie dekretu o dowodach osobistych. Sejm dekret zatwierdził jednomyślnie.

Pos. Mitura (ZSL) złożył sprawozdanie komisji handlu wewnętrznego i spożywczego oraz rolnictwa i reform rolnych o dekreście z dnia 8 października 1951 r. o zabezpieczeniu dostaw ziemiaków ze zbiorów 1951 r.

Posel-sprawozdawca podkreślił, że omawiany dekret wydany przez rząd w celu zagwarantowania pełnego i term nowego zaopatrzenia ludności miejskiej w ziemiaki na zimę został przyjęty zarówno przez ludność miast jak i przez chłoby małe i średniorolnych z obywatelskim zrozumieniem.

Przeprowadzona w terenie pomyślnie akcja skupu jeszcze bardziej zacieśniła sojusz robotniczo-chłopski.

Izba zatwierdziła dekret jednomyślnie.

Pos. Wasik (ZSL) złożył sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o dekreście z dnia 8 października 1951 r. o państwowej służbie geologicznej. Na podstawie dekretu zostaje powołany Centralny Urząd Geologiczny, którego prezesa i zastępców mianuje prezes Rady Ministrów. Mówca podkreśla, że nowa organizacja państwowej służby geologicznej przyczyni się do podniesienia stanu i poziomu prac geologiczno-badawczych i poszukiwawczych w zakresie surowców potrzebnych dla socjalistycznego budownictwa.

W głosowaniu Izba dekret zatwierdziła.

Sprawozdanie komisji zdrowia o rządowym projekcie ustawy o włączeniu organizacji leśnictwa pracowniczego do państwowej administracji służby zdrowia, złożył pos. Turyniec (PZPR).

Prezydium Rządu upoważniło ministra zdrowia do ściślego powiązania organizacyjnego agend ZLP z Zarzdem Centralnym Ministerstwa Zdrowia bądź właściwymi radami narodowymi.

Mówca podkreśla, że jednolita administracja służby zdrowia stwarza podstawy do budowania powszechnej socjalistycznej służby zdrowia, wzbogacenia jej bazy materialnej, pomnożenia jej kadry oraz rozwijania leśnictwa zapobiegawczego. Ustawa wpłynie również na dalszy rozwój leśnictwa przykładowego i pozwoli ostatecznie jeszcze lepszą opieką lekarską świat pracy.

Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

W ostatnim punkcie porządku dziennego zabrał głos wice-marszałek Sejmu Barcikowski, którego komisja konstytucyjna upoważniła do uzasadnienia projektu ustawy konstytucyjnej o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego, projektu uchwalonego przez komisję konstytucyjną w dniu 13 grudnia 1951 r.

Izba ustawę konstytucyjną o zmianie terminu opracowania projektu konstytucji i przedłużeniu kadencji Sejmu Ustawodawczego uchwaliła jednomyślnie przy zachowaniu kwalifikowanej większości.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. O terminie następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego nastąpi oddzielne zawiadomienie.

W porozumieniu z okupantem mordowali działacze niepodległościowych

Kierownicy zbrodniczej organizacji „Ekspozytura Urzędu Śledczego” — przed sądem

WARSZAWA. Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się w dniu 14 bm. proces zdrajców narodu polskiego: Witolda Pajora, Zygmunta Ojrzyńskiego, Stanisława Nienakłowski i Andrzeja Czystowskiego, kierujących w okresie okupacji zbrodniczą organizacją pod nazwą „Ekspozytura Urzędu Śledczego (EUS) — kryptonim „Start”, która powołana została przez delegaturę emigracyjnego rządu londyńskiego w celu denuncjowania i mordowania, w porozumieniu z okupantem, działaczy niepodległościowego ruchu lewicowego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego — Witolda Pajora. Osk. Pajor przyznał się do winy. Na wstępie zeznał szeroko scharakteryzował on swą działalność w aparacie przedwojennym „dwójki” — w referacie na rodowosowo-politycznym Samodzielnego Referatu Informacyjnego.

SRI nastawiony był — jak stwierdza oskarżony — przede wszystkim na dławienie ruchu lewicowego. Kierownikiem referatu narodowosowo-politycznego SRI, w którym pracował oskarżony, był Włodzimierz Lechowicz. W referacie tym istniał specjalny dział komunistyczny, służący do rozpracowywania osób związanych z działalnością KPP. Do bezpośrednio zadań oskarżonego należała ściśła ewidencja osób tzw. politycznie podejrzanych, obserwacja i inwigilowanie członków organizacji lewicowych — przede wszystkim komunistycznych.

Oskarżony otwarcie przyznaje, że nie cofano się przed żadnymi sposobami zwalczania ruchu lewicowego do prowokacji włączenia. Osk. Pajor szeroko opowiada o ściślejszej współpracy wywiadu niemieckiego z wywiadem sanacyjnym — wymierzonej przeciwko ruchowi komunistycznemu i ZSRR. „Na odcinku zwalczania wpływów hitlerowskich — mówi oskarżony — „dwójka” nie nie robiła, istniała natomiast ściśła współpraca wywiadu niemieckiego i polskiego, skierowana przeciwko ZSRR.”

Oskarżony zeznaje następnie, że w 1937 r. skierowany został na specjalny kurs oddziału II, którego celem było zapoznanie się z zadaniami kontrwywiadu na wypadek wojny. Wykłady na tym kursie obejmowały głównie metody walki z organizacjami komunistycznymi. Oskarżony stwierdza, że w kołach „dwójki” zupełnie nie liczone się z ewentualnością wojny z Niemcami hitlerowskimi. W „dwójce” śmiano się z wojny z Niemcami — oświadcza on. — Wojna miała być przeciwko Związkowi Radzieckiemu tak jak mi wiadomo było zresztą z wydziałów mobilizacyjnych. Szukawo wszystko przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Taka była dyslokacja wojska. Pełniąc przez pewien okres funkcje wiceprezesa sanacyjno-ogeneralskiego zrzeczenia asesów i aplikantów sądowych, oskarżony wyjeżdżał kilkakrotnie oficjalnie do Niemiec hitlerowskich, pracując nad „zblizeniem prawniczym polsko-niemieckim”.

Przed samym wybuchem wojny w 1939 r. osk. Pajor został mianowany kierownikiem placówki kontrwywiadowczej w Modlinie. Stwierdza on że znajdując się w pobliżu Modlina osiedla: Kazuń, Omiechówek, Nowy Dwór, zamieszkałe przez kolonistów niemieckich, były bazą dywersyjną i szpiegowską armii hitlerowskiej. Władze sanacyjne wiedziały o tym stanie rzeczy, ale nie tylko tolerowały go, lecz nawet wyraźnie popierały.

Z chwilą okupowania Polski przez hitlerowców, osk. Pajor przybywał do Warszawy, gdzie — jak zeznaje — nawiązuje kontakty z ludźmi znanymi mu z dawnej „dwójki”. „Dowiedziałem się — oświadcza osk. Pajor — że właściwie specjalnie nie nam tu nie grozi, nie ma żadnych aresztowań wśród ludzi, którzy byli w dawnej „dwójce”.

W 1943 r. oskarżony spotkał się z Włodzimierzem Lechowiczem, który podjął się zorganizowania „Urzędu Śledczego” — przy utworzeniu przez Delegaturę rządu „Państwowym Korpusie Bezpieczeństwa” i na swego zastępcę zaangażował osk. Pa-

cy z Pajorem — jako jego pierwszy zastępcę — powołany został przez Lechowicza i Kontryma — Zygmunt Ojrzyński przed wojną prokurator do spraw politycznych w Sądzie Okręgowym w Białymstoku oraz jako drugi zastępcę — Stanisław Nienakłowski, stary „dwójkarz” — współpracownik i pomocnik Lechowicza jeszcze z Samodzielnego Referatu Informacyjnego. Ojrzyński wszedł do nowej organizacji wraz z całym aparatem wywiadu okręgu warszawskiego NSZ, którego był szefem.

Przy podziale funkcji Ojrzyński przyjął na siebie utrzymywanie kontaktu z NSZ i z kontrwywiadem AK, Nienakłowski objął kierownictwo „grupy likwidacyjnej” oraz sekretariat i łączność. Ustalono, że kierownictwo „Startu” otrzymywać będzie 200.000 zł miesięcznie na uposażenie dla pracowników, a ponadto specjalnie fundusze wywiadowcze i dotacje pieniężne na lokale, pomoc biurową itp.

Materiały do „rozpracowywania” działaczy lewicowych napływać miały z czterech terenowych placówek, zorganizowanych w poszczególnych dzielnicach Warszawy. M. in. placówkę Warszawa — Śródmieście objęła grupa z wywiadu NSZ.

Oskarżony zeznaje dalej, że „Start”, rozpracowując działaczy lewicowych i mordujących ich, uciekał się do parafidnych metod, sporządzając m. in. prowokacyjne „wyroki”, maskujące morderstwa dokonywane na działaczach lewicowych rzekomym zwyczajem przestępstw kryminalnych. „Była to metoda istotnie peridna — zeznaje oskarżony. — Określiłbym to jako metodę typowo dwójkarską, która miała na celu bardzo podłą walkę polityczną. Ale cóż, tutaj cał uświadła środki”.

Pajor przyznaje, że jako kierownik „Startu” miał upoważnienie do mordowania nawet bez specjalnych uzasadnień, kiedy jego zdaniem zwłoka nie mogła mieć miejsca. Wiosną 1944 r. Pajor otrzymał od „Delegatury” polecenie nasilenia zabójstw dokonywanych na niepodległościowych działaczach lewicowych. W związku z tym Pajor, w porozumieniu z Kontrymem i Lechowiczem, zdecydowali „dla uniknięcia papierkowych trudności” — dokonywać morderstw bez „do chodzeń i wyroków”.

Obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skargi. Czyż nie dość odczytać paragraf pierwszy ustawy z 10 października, aby nie mieć żadnych wątpliwości co do tego, że skarga jest uzasadniona i że należy rozpatrzyć tę sprawę, aby rząd Stanów Zjednoczonych pozbawiony był możliwości realizowania działalności terrorystycznej i działań agnerywnych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W samej rzeczy par. 1 wyżej wymienionej ustawy mówi o tym, że przeznaczono 100 milionów dolarów na finansowanie — czytamy ten paragraf — „Wszelkich — odpowiednio dobranych osób zamieszkujących Związek Radziecki, Polskę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię, Albanie... lub osób, które zbiegły z tych krajów... bądź to dla połączenia ich w formacje sił zbrojnych popierające organizację paktu północno-atlantyckiego bądź dla innych celów”.

O tym jakie są te „inne cele” można już teraz powiedzieć i omówić o tym dostatecznie jasno rzeczywistość.

Władom, że np. w ostatnich dniach amerykański tran sportowy samolot wojskowy naruszył w rejonie miasta Pańszica rumuńska granicę państwowa a następnie po przełatach nad terytorium Rumunii naruszył w rejonie miasta G. u granicę Węgier i usiłował dokonać przelotów nad terytorium węgierskim, lecz zmuszony został do lądowania w rejonie miasta Paba przez radzieckie dyżurujące pościgowce znajdujące się tam na mocy traktatu pokojowego. Na podstawie amerykańskiego samolotu wojskowego znalezione opancerzone mowy wojskowe ważniejszych rejonów Związku Radzieckiego, w tej liczbie Ukrainiejskiej SRR i dorzecza Wołgi, jak również mapy Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Dlatego też Związek Radziecki wraz z wysłaniem do rządu Stanów Zjednoczonych noty protestacyjnej, w której domagał się unieważnienia tej bezprawnie wydanej ustawy, wysunął także wniosek, żeby Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych rozpatrzyć tę sprawę, ponieważ z

tego rodzaju ustawy i tego rodzaju postępowanie stwarza groźbę dla pokoju, którą Zgromadzenie powinno usunąć.

Ponieważ przedstawiciel Stanów Zjednoczonych nie opowiedział przeciwko umieszczeniu tego zagadnienia na porządku obrad, wydałoby się, iż można uważać sprawę za załatwioną.

Jednakże delegat amerykański dodał, że Związek Radziecki powinien by prowadzić swe sprawy państwowe jawnie i w takim wypadku rozwiane by zostały te obawy, które rzekomo są powodem tego rodzaju ustaw.

Związek Radziecki prowadzi swe sprawy państwowe jawnie. I jeżeli Stany Zjednoczone zgadzają się prowadzić swoje sprawy państwowe jawnie, to nie powinny „ponawiać przeciwko rozpatrzeniu tej sprawy przez Komisję Polityczną, i nie powinny uzależniać sprawy od jakichś warunków wstępnych. Wiadomo powszechnie, że z zasady wszystkie sprawy są rozpatrywane przez odpowiednie komisje, które zostały stworzone właśnie po to, aby przypoćwać i omówić każde zagadnienie przed jego rozpatrzeniem przez Zgromadzenie Ogólne.

Delegacja radziecka uważa, że uchwała Komisji Ogólnej, zalecająca Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych przekazanie tej sprawy do rozpatrzenia Komisji Politycznej, jest całkowicie słuszną.

Właśnie dlatego, że zagadnienie to ma głęboki sens polityczny, powinno ono być pilnie i szczegółowo rozważone i dyskusja nad nim powinna się odbywać zarówno w Komisji Politycznej jak i później, według normalnej procedury, na plenum Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

W imieniu delegacji radzieckiej wnosi, by Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych powierdziło uchwałę Komisji Ogólnej.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Państwa Zafullah Khan, który również wypowiedział się przeciwko wnioskowi delegata USA.

Widząc, że próba omięcia normalnej procedury postępowania nie zyskuje poparcia, delegat amerykański sam wycofał swój wniosek.

Zalecenie Komisji Ogólnej zostało zaaprobowane 55 głosami, przy dwóch wstrzymujących się od głosu.

Młodzi agitatorzy pomagają partii

Rola Związku Młodzieży Polskiej, jako pierwszego pomocnika partii w realizacji zadań postawionych przed klasą robotniczą i całym narodem w ramach planu 6-letniego nakłada na młodzież poważne obowiązki. Szczególnie młodzież wiejska, biorąc udział w każdej ogólnopartyjnej akcji, jak np. ostatnio w planowym skupie zboża czy kontraktacji trzody chlewnej, zadania te powinna wypełnić z całym poświęceniem.

Gromadzkie kółka Związku Młodzieży Polskiej postawiły sobie, jako najważniejsze zadanie, wzmocnić agitację wśród ludności wiejskiej i dopomagać agitatorom partyjnym w pracy uświadamiającej. Młodzi agitatorzy, prowadząc agitację, wiedzą, iż najlepiej w ten sposób przysłużą się sprawie, najlepiej wypełnią nakazony na nich obowiązek.

Na ostatniej naradzie młodzieżowych agitatorów wiejskich, odbytej w Rzeszowie z zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZMP, przystożono wiele przykładów dobrej pracy zespołowej i indywidualnej członków Związku Młodzieży Polskiej oraz wyknięto popelnione błędy. Na naradzie omówiono wszystkie zagadnienia, jakie wypływały z dotychczasowej działalności i podano wnioski, zmierzające do usprawnienia pracy agitacyjnej na przyszłość.

Do dobrze pracujących kół

Związku Młodzieży Polskiej za liczyć należy kółko w gromadzie ZADĄBROWIE w gminie Rałymno. Młodzieżowi agitatorzy — Rokoszewski, Wróblewski i inni przyczynili się do zorganizowania zbiorowej dostawy zboża z ich gromady. Przeprowadzili następnie agitację za spłatą zobowiązań finansowych. Agitatorzy przewodniczącym kółka KAZIMIERZEM TYLIŃSKIM w ciągu 1 dnia zebrali 9 tys. zł od chłopów zalegających z wpłatą podatku.

Ale nie tylko tymi osiągnięciami może się poszczycić młodzież z Zadąbrowia. Ostatnio okazało się, że przeprowadzenie kontraktacji trzody chlewnej napotyka na trudności. Ten odcinek pracy zaniedbał przewodniczący kółka gromadzkiego ZSCH — Wolanski, który nie usiłował nawet przeprowadzić agitacji wśród chłopów, członków Związku. Postrzegając jego poddaństwo i słusznej krytyce na zebraniu kółka ZMP. Młodzież przedstawiła władzom powiatowym Związkowi i partii wniosek o usunięcie Wolńskiego z zajmowanego stanowiska. Wniosek ten uznano za słuszny.

Na przeprowadzonym zebraniu wyborczym ZSCH — przewodniczącym kółka gromadzkiego wybrano zetempe — Rokoszewskiego. Wyniki pracy wzmocnionego kółka nie dały na siebie długo

czekać. W ciągu najbliższych dni chłopci tej gromady zakontraktowali ponad 30 sztuk trzody chlewnej.

Dobrym przykładem w pracy organizacyjnej poszczycić się może również kółko ZMP w gromadzie OCICE w powiecie tarnobrzelskim, gdzie młodzież ośmiarnie pomaga organizacji partyjnej. Członkowie kółka pracą swoją i przykładem przyczynili się w dużej mierze do podniesienia poziomu świadomości politycznego ogółu mieszkańców. Chłopcy z Ocice pierwsi w powiecie sprzedali z nadwyżką zboże państwu. W akcji tej soltys FRANCISZEK CHODUR nagrodzony został srebrnym Krzyżem Zasługi.

Agitator młodzieżowy z tej gromady — STANISŁAW KORCZAK, zabierając głos na naradzie stwierdził, iż do osiągnięcia tych pięknych wyników przyczyniła się niewątpliwie 3-letnia praca w świetlicy młodzieżowej, do której chętnie przychodzili i starsi. Wspólnie czytanie gazet, książek i broszur szkoleniowych, wspólnie organizowanie imprez zbliżyły wszystkich.

Młodzież i starsi z zainteresowaniem czytali książkę Ostrowskiego pt. „Jak hartowała się stal”, a po przeczytaniu jej postanowili wzorować się na przykładzie ofiarnej pracy i poświęcenia bohatera powieści — komсомоца Pawła Korczagina.

Już w akcji plebiscytowej cała gromada jednomyślnie podpisała Apel Pokoju. Następnie dla uczczenia siódmej rocznicy powstania PKWN młodzież podjęła współzawodnictwo w akcji żniwno - omlotowej. Dzięki dobrze zorganizowanej pracy, mimo trudności natury technicznej (tylko jedna młocznia obsługiwała gromadę) omloty zakończono najwcześniej.

W Odcicach filia gminnej spółdzielni nie zaopatrywała należycie mieszkańców w towary pierwszej potrzeby, a komitet członkowski nie dbał o rozwój sklepu. Kółko ZMP objęło wówczas opiekę nad sklepem, dokonano wyboru nowego komitetu, złożonego przeważnie z młodzieży, który już w krótkim czasie poprawił znacznie pracę sklepu filialnego w gromadzie.

Dobrze przeprowadził również agitację, zetempe w gromadzie WIELKIE OCZY w powiecie lubaczowskim. W wyniku tej agitacji tamtejsi chłopcy zakontraktowali 40 sztuk trzody chlewnej.

Nie wszędzie jednak praca agitacyjna prowadzona przez Związek Młodzieży Polskiej postawiona została na odpowiednim poziomie. A zwłaszcza rozprowadzenie i dokładne zapoznanie się z materiałem propagandowym nie we wszystkich zarządach powiatowych i poszczególnych kółkach gromadzkich zostało należycie ocenione. Agitatorzy młodzieżowi, aby jak najlepiej dopomóc agitatorom partyjnym w pracy uświadamiającej, winni stale dbać o podnoszenie na coraz wyższy poziom świadomości ideologicznej i zapoznawanie się z wytycznymi partii i władz centralnych Związku.

Agitatorzy młodzieżowi winni stale mieć na uwadze słowa tow. Kałnina: „Agitator powinien być człowiekiem o wysokim poziomie umysłowym, powinien dużo czytać i dużo pracować nad sobą, powiedzialbym, że cały wolny czas agitator powinien poświęcić czytaniu. Czytajcie dzieła naszych klasyków, czytajcie dzieła Lenina i Stalina, uczyć się prowadzić agitację po stalinowsku”.

J. S.

Tow. Emil Muzyka przodujący metalowiec



nikowej już jako przodujący brygadzysta. Bo i tutaj, awansowany, na nowym odcinku pracy stara się być pierwszy zarówno w pracy zawodowej, jak i społecznej. Jest również agitatorem i kierownikiem grupy partyjnej.

Tow. Muzyka wraz z innymi brygadystami podjął obecnie współzawodnictwo w szkoleniu młodych robotników, przyjętych niedawno do pracy. Jego ambicją jest także mu stale przodować. Jako świadomy metalowiec wie, że właśnie dzięki owocnej pracy tysięcy robotników w kraju, będą wykonywane plany produkcyjne na zakładach, że od tego też, jak robotnicy pracują zależy przedterminowe zrealizowanie zadań naszej sześciolatki. — „W Polsce Ludowej robotnik otoczony opieką zarządu, pracuje dla siebie, a nie, jak to dawniej było — wspomina tow. Muzyka. — By się nauczyć fachu, musiałem przez rok terminować i drogo opłacać szkołę. A później jako praktykant nawet nie zarobiłem na swe utrzymanie. A, że o pracę było trudno, chwyciłem się byle czego, by tylko móc żyć”.

To, że rzeszowski metalowiec tow. Emil Muzyka, czterokrotny przodownik pracy, został awansowany na brygadystę, nie było nie zaskakujące. Widać, że jego praca przyczyniła się do stopnia uświadczenia politycznego oraz kulturalnego rzetelna praca i osiągnięte procenty normy.

Tow. Muzyka ma za sobą wiele wyczynów, które go postawiły w szerebie najbardziej przodujących ludzi na zakładzie. Biorąc udział w współzawodnictwie, jeszcze w roku 1949, postawił on, dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, pobił dotychczasowe swe rekordy. W ciągu 4 godzin wykonał 475 proc. normy.

Ale tow. Emil Muzyka nie przeszedł na tym wyczynie. Już 3 miesiące później, jak też dla uczczenia święta klasy robotniczej w 1950 r. stał znów do współzawodnictwa, oto, kto wykona największy procent normy? I wtedy Emil Muzyka osiągnął ponad 250 proc., za co zostaje odznaczony jako przodujący jezeź.

Po raz czwarty tow. Muzyka zostaje odznaczony w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październicowej.

Lwk.

Huta Stalowa Wola wprowadza metodę inż. Kowalowa

W związku z przystąpieniem do wprowadzania metody inż. Kowalowa w hucie Stalowa Wola, odbyła się tu ostatnio narada robocza personelu inżyniersko-technicznego.

Po referacie dyr. A. Czechowicza na temat wprowadzenia metody inż. Kowalowa w hucie, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierało ponad 20 towarzyszy. M. in. tow. Wozniakowski podzielił się z zebranymi doświadczeniami i wynikami dotychczasowych badań i przeprowadzonej analizy pracy kilku przodowników w zakładzie. Stwierdził on, że wprowadzając metodę inż. Kowalowa w hucie Stalowa Wola, można wysoko podnieść wydajność pracy.

Zabierając głos ob. Lipski wskazał na zadania stojące przed personelem inżyniersko-technicznym w upowszechnieniu tej nowej metody pracy.

Opracowanie jednej metody na podstawie szczegółowej analizy wszystkich operacji w pracy kilku przodowników oraz upowszechnienie jej drogą specjalnego instruktażu i szkolenia — oto cel jaki zebrani wyknięli sobie na najbliższą przyszłość.

Leon Symbor
koresp. N. Rz.

Rozmowy z korespondentami

O pracy korespondenta zakładowego

Z pśród armii korespondentów robotniczych i chłopskich, armii tych, którzy wyrażają proletariacką opinię publiczną, korespondenci w zakładach pracy mają specjalnie ważny i trudny odcinek pracy. Jedną z najistotniejszych części składowych naszego budownictwa socjalistycznego — jest przemysł wienie kraju. Stąd wypływają zadania towarzyszy, którzy przysyłają do redakcji materiały z fabryk, hut i kopalń.

Praca korespondenta robotniczego toczy się wina dwoma zasadniczymi nurtami. Po pierwsze produkcja i całokształt zagadnień z nią związanych, po drugie dbałość o stałą poprawę bytu mas pracujących. W produkcji, współcześnie rzecz biorąc, kluczowym zagadnieniem jest obniżka kosztów własnych. Jest rzeczą zrozumiałą, że korespondenci winni w swoich artykułach i notatkach szczegółowo i wnikliwie analizować to zagadnienie w powiązaniu z pracą swojego zakładu. Sposobów i dróg, które pozwalają na obniżenie kosztów jest wiele, zakłady pracy muszą je wszystkie wykorzystywać. Dlatego korespondenci będą pisać o gospodarce surowcem i maszynami,

będą ją chwalić lub ganić będą krytykować twórczo, jednocześnie wskazując drogi naprawy zła. Nowatorskie metody pracy wchodzą również w zakres zagadnień związanych z obniżką kosztów. Zatem współzawodnictwo, ruch racjonalizatorski muszą być tematem wielu korespondencji. Korespondent winien jednak pamiętać, że dla rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w skali prawdziwie masowej są potrzebne pewne konkretne warunki.

Tylko robotnicy uświadczeni i o odpowiednim poziomie kwalifikacji zawodowych mogą usprawniać produkcję. Wobec tego, korespondent będzie w swych pracach pisał o szkoleniu ideologicznym i zawodowym pracowników. Przy opracowywaniu materiału nie wolno korespondentowi zapomnieć o przodującej roli organizacji partyjnych. W częstych rozmowach z sekretarzem organizacji partyjnej, z organizatorami grup partyjnych, z aktywistami partyjnymi uczyć się będziecie, towarzysze korespondenci, prawdy o produkcji i prawach, jakie produkcja rządzi. Poznać złożone i trudne życie zakładu. Tylko w oparciu o partię swoimi kore-

spondencjami pomożecie w terminowym i przedterminowym realizowaniu zadań produkcyjnych. Partia nauczy Was szczerzej troski o dobro człowieka pracy i wskaże Wam drogę, jak o to dobro najskuteczniej walczyć.

Korespondentowi dobre chęci nie wystarczą. Aby skutecznie walczyć z biurokrytysmem nierobótswem, aby nadsyłać do redakcji materiały byty rzeczywistym wkładem w produkcję, musicie się towarzysze korespondenci uczyć i jeszcze raz uczyć! Bez solidnej wiedzy nie będziecie dostrzegać wielu rzeczy. Trudno Wam będzie pisać o produkcji i o walce o poprawę bytu mas pracujących.

Bywa, że niepowołani cenzorzy mieszają się do Waszej pracy. Grozą lub obiecują, zależnie od okoliczności, próbują Wam przeszkodzić. Towarzysze korespondenci nie pozwólcie się zastraszyć tym którzy tłumia krytykę, którzy przeszkadzają w demaskowaniu nierobótsw, biurokratów którzy utrudniają Wam walkę z wrogiem. Pamiętajcie, że w walce o postępną Waszym zakładzie pracy stoi za Wami klasa robotnicza, stoi za Wami partia.

Chłopi z Zendranowej wstąpili do spółdzielni produkcyjnej

Każdy pamięta, jak żyli i w jakich warunkach pracowali przed wojną chłopcy na karłowatych gospodarstwach lub u pana we dworze. Zacołanie gospodarze, ciemnota i nędza — oto obraz życia rodzin chłopskich w Polsce przedwojennej.

Urodzaje na wyjątkowej glebie były kiepskie, a ceny na płody rolne bardzo niskie. Chłop zdany był na łaskę losu, a w okresie przedwojennym położenie jego było całkiem beznadziejne. Tak było dawniej, kiedy Polska rządziła klika kapitalistów i właścicieli wielkich majątków ziemskich.

Dziś jest inaczej. Mało i średniorolnym chłopom władza ludowa stworzyła dogodne warunki gospodarowania, dała im możność stałego podnoszenia swych plonów i polepszania warunków życiowych swych rodzin.

Dzisiaj więc rzeszowska zmieniła swoje dawne oblicze. Setki mało i średniorolnych chłopów naszego województwa zrozumiały i odczuwają pomoc państwa. Zaczynają gospodarować inaczej — lepiej i wydajniej, wolni od ucisku i wyzysku ze strony bogaczy.

Przykładną i dobrze zorga-

nizowana praca spółdzielcy zdobyli sobie zaufanie i pozostałych chłopów, gospodarujących indywidualnie.

W ostatnich miesiącach br. 5 spośród indywidualnych chłopów przystąpiło do spółdzielni.

Dziś spółdzielnia ta zrzesza już 17 gospodarstw i gospodaruje na 160 ha ziemi. Jesienią br. spółdzielcy zasiali zespołowo pszenicę i żyto. Od chwili założenia spółdzielni wyrosł tu przodowniczy prac.

Jeden z nich to JAN MACZEK, który był w Ameryce i pracował w ciężkich warunkach za marne wynagrodzenie. Na własnej skórze miał on możność doświadczyć „dobrodziejstw amerykańskich”.

Marzył on stale o powrocie do ojczyzny, ale cóż — marne zarobki nie zaspokojuły najprymitywniejszych potrzeb nie wystarczały mu na podróż do Polski.

Dopiero w 1950 r. udało mu się powrócić do kraju i widząc, że w gromadzie jest spółdzielnia, natychmiast przystąpił do niej i pracuje w niej rzetelnie.

Nie szczędzi on również czasu na uświadczenie członków i tłumaczy im na przykładach o coraz lepszych warunkach pracy u nas, w Polsce Ludowej, i o coraz większej nędzy mas pracujących Ameryki.

Do takich samych jak Maczek należy TEODOR PETRYK i EWA KRZAK, którzy tej jesieni pracowali wydajnie i przykładowo.

Dzięki takim ludziom spółdzielnia osiąga coraz lepsze wyniki gospodarcze, które pobudzają spółdzielców do wydajniejszej pracy.

Państwo przychodzi spółdzielcom z wydatną pomocą, zapoatruje ich w nawozy sztuczne, traktory i maszyny rolnicze, a także udziela im kredytów na rozbudowę budynków gospodarskich i zakup inwentarza.

Z początkiem przyszłego roku spółdzielnia zaprowadzą hodowię 300 sztuk owiec i krów rasowych, założą pasiekę pszczelarską na 30 uli oraz wzorowy sad o powierzchni 4 ha.

Już obecnie spółdzielnia sadziła przeszło 100 drzewek na obszarze 1 hektara. Zamierzają także wybudować nową oborę i owtzarnię oraz zaprowadzić uprawę roślin motylkowych i oleistych. Dodać należy, że wszyscy członkowie tej spółdzielni ze swych indywidualnych zbiorów sprzedali państwu w terminie, a niektórzy i z nadwyżką wyznaczone im ilości zboża.

I tak np. przewodniczący spółdzielni ob. Jan Gubik jeszcze w połowie września br. odstawił 110 kg żyta, zapłacił 390 zł podatku, a także wyrownał całość Narodowej Pożyczki. Ponadto sprzedał on również 1100 kg ziemniaków ponadplanowo i odstawił 4 tuczniki po 180 kg każdy.

Za jego przykładem poszli inni członkowie spółdzielni.

W. Przelacznik

Jeśli chcesz być dobrym fachowcem...

— Serwis Kazik! —
— Aa, jak się masz Stachu! Kępe lat cię nie widziałem, lecz nic się nie zmieniłeś!
— Za to ty, Kazik, wyrosłeś, zmężniałeś i tak jakoś promieniejeś radością, że tylko patrzeć, a i mnie nią zaraziłeś. Nigdy tego dawniej u ciebie nie widziałem!
— Dawniej?... Dawniej, to sam wiesz, jak było: w domu bieda i żadnych widoków na przyszłość. Bo czego, można było oczekiwać skończywszy 7 klas powszechnych, kiedy setki matu rzystów daremnie szukało jakie goholkiwiek zajęcia? Potem przy szła wojna i przymusowe roboty w Niemczech, tak, że dopiero od września 1945 roku zacząłem pracować, jako pomocnik księgowy. Bardzo mi się to podobało, ale też dosyć się naślęczałem nad tym „Winien” i „Ma”. Doradzano mi wreszcie, abym uzupełnił swe braki teoretyczne poprzez szkolenie zaoczne...
— Jakie szkolenie?!
— No, zaoczne. Zaraz ci wytłumaczę na czym ono polega. Ołóż jest to nowa, udoskonalona forma zdobywania wiedzy drogą korespondencyjną. Sposób ten przeznaczony jest przede wszystkim dla tych, którzy tak jak ja, pracując zawodowo, odczuwają braki teoretycznych podstaw wykonywanego zawodu, a także dla tych, którzy pragną zdobyć coraz większe kwalifikacje.
W szkoleniu zaocznym uczysz się sam, lub z kolegami, korzystając z podręczników i skryptów dostarczanych przez Wydział Zaocznego Szkolenia Zawodowego. Twoją pracą kierują nauczyciele specjaliści, pomagając ci i tłumacząc, jak w szkole. Poza tym, co pewien czas, odbywa

ją się konferencje, na których analizuje się dotychczasowe osiągnięcia, krytykuje braki oraz przeprowadza zbiorowe repetytoria z poszczególnych przedmiotów. Wszystko to tak ci ułatwi naukę, że w krótkim czasie wladujesz do głowy moc wiadomości, a w nagrodę za swój wysiłek otrzymasz takie oto świadectwo...
— Ho, ho!... I to, jak widzę, państwowe, o pełnych prawach!
— A tak. Ukończyłem, jak widzisz 10-cio miesięczny kurs dla samodzielnych księgowych i mam takie kwalifikacje zawodowe, jak absolwent Technikum Handlowego czy Finansowego, tylko bez prawa wstępu na wyższe uczelnie. Ale i to zdobyć nie trudno.
— No, teraz rozumiem twoją radość. Ale czy ja, nie pracując do tej pory w księgowości, mógłbym się z tym wszystkim uporać?
— Z łatwością, musiałbyś jednak przedtem przejść półroczny kurs dla księgowych kontystów, dający takie same kwalifikacje, jak zasadnicza szkoła zawodowa, potem zaś roczny kurs dla samodzielnych księgowych.
— Zanim ci podziękuję, powieź mi Kazik jeszcze, gdzie się te kursy odbywają?
— Gdzie? — Przecież w całej Polsce, a u nas w Rzeszowie, przy ul. Hoffmana 3 na II piętrze. Zresztą chodź zaprowadzę cię. Zobaczysz, jaka u nas miła atmosfera.
— Co znaczysz u nas? Przecież ty już skończyłeś?...
— Skończyłem jeden, a zapisałem się na drugi: tym razem dla księgowych-bilansistów. Rozumiesz?
— Rozumiem. I wiesz co? Wezmę się porządnie w garść i będzie jeszcze jeden dobry fachowiec więcej.
F.

Ludczysz Domin
Agonom pow. przy Prez. PRN w Przemyslu

Trzeba rozwinąć masowe szkolenie członków spółdzielni produkcyjnych

Jedną z podstawowych cech wyższości gospodarki rolniej i społecznej nad indywidualną jest nieograniczona możliwość stałego wprowadzania do produkcji nowoczesnych środków i metod, opartych na osiągnięciach przodującej agrotechniki radzieckiej.
Pod tym względem jesteśmy jeszcze w naszych spółdzielniach produkcyjnych daleko w tyle i aby w przyszłości stale podnosić wydajność plonów z ha, trzeba zmobilizować cały aktyw spółdzielczy oraz wszystkich instruktorów rolnych i agronomów do przeprowadzania w okresie zimy masowego szkolenia spółdzielców.
Zadania spółdzielni produkcyjnych nie kończą się bowiem na produkcji wysokokwalifikowanych zbóż, ale w miarę rozbudowy spółdzielni i utwierdzenia ich gospodarzo, trzeba znacznie zwiększyć i postawić na właściwym poziomie hodowlę bydła, trzody chlewnej o wiec, rasowego drobiu, co rówież wymaga dodatkowego przeszkolenia ludzi w tym kierunku. Stoj także przed spółdzielniami zagadnienie właściwej organizacji pracy, należyte przygotowania brygad poleowych do spełnienia swych zadań. To wszystko znacznie przyczyni się do zwiększenia dochodowości spółdzielni i podniesie wyrokość dniówki obrachunkowej.
W naszych spółdzielniach są jeszcze ukryte poważne rezerwy i ogromne możliwości rozwojowe. Trzeba je tylko wydobyć na światło dzienne poprzez

zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandowo-uświadamiającą, wzmoczenie czytelnictwa prasy fachowo-rolniczej i wykorzystanie zmniejszenia prac w okresie zimowym na masowe szkolenie. Trzeba także bacznie obserwować pracę ludzi i wyrwać na kierowników brygad czy zespołów jednostki wyróżniające się ofiarnością w pracy, wszechstronnością zainteresowań agrotechnicznych i chęcią stałego pogłębiania wiedzy w tej dziedzinie.
Walka o umocnienie i należyte zagospodarowanie spółdzielni produkcyjnych, to również walka o coraz szersze stosowanie w praktyce zdobytych rolnictwa radzieckiego i metod storowanych w radzieckich kolchozach i sowchozach. A jak poważne są te osiągnięcia, mogą powiedzieć liczni uczestnicy wycieczek chłopskich do ZSRR.
Na przestrzeni bieżącego roku zbyt mało poświęciliśmy czasu na szeroka propagandę w tym kierunku. Ale obecnie — musimy sobie to wyraźnie powiedzieć — widzimy, że niedocenienie masowego szkolenia w spółdzielniach odbiło się ujemnie na całokształcie prac zarówno jeśli chodzi o produkcję zbóż, jak i o hodowlę. Duże niedociągnięcia mieliśmy na odcinku samej organizacji pracy, wzajemnej wymiany doświadczeń, a także przysposobienia ludzi do wyznaczonych im prac.
Błedy popełniane w tym roku i w latach ubiegłych nie mogą się już więcej powtórzyć. Trzeba jasno mieć przed oczyma podczas szkolenia, by przykładowo wykazywać jak ujemnie odbiły się one na produkcji oraz jakie pociągają za sobą skutki.
Wskazane także byłoby zorganizowanie zbiorowych wycieczek do tych spółdzielni produkcyjnych, gdzie należyte zorganizowano już hodowlę bydła i trzody chlewnej.
Przez to zapoznamy spółdzielców z dorobkiem dobrych spółdzielni i umożliwimy im wzajemną wymianę doświadczeń. Zacieśnić także trzeba coraz bardziej więź współpracy pomiędzy spółdzielniami.
Szkolenie, nawiazanie ściślejszego kontaktu między członkami różnych typów spółdzielni naszego województwa oraz zainteresowanie czytelnictwem fachowych pr., pozwoli w przyszłym roku podnieść się każde spółdzielni na znacznie wyższy poziom. A to znów stanie się bodźcem do dalszych wysiłków samych spółdzielców i wpłynie na zmianę stosunku indywidualnych chłopów do spółdzielczości produkcyjnej. Wówczas też będą oni liczniej i chętniej wstępować do spółdzielni.
Szerokie, oparte na dobrowolnym uczestnictwie masowe szkolenie, pozwoli spółdziel-

com na systematyczne pogłębiać nie wiedzy agrotechnicznej, agronomom zaś umożliwi wzbogacenie ich wiadomości przez wymianę uwag na różne tematy rolnicze z doświadczonymi starszymi członkami spółdzielni.
Podczas szkolenia nie wolno także pominać takich zagadnień, jak produkcja roślin przemysłowych i kwalifikowanych nasion, jak sadownictwo czy ogrodnictwo. Szkolenie należy starannie przygotować, za pewnić sobie wykłady fachowców z różnych dziedzin i wszelkiego rodzaju pomoce naukowe: popularne broszury, wykresy, ilustracje i plansze aż do przeźroczy i filmów krótkometrażowych włącznie.
Opracowaniem materiału szkoleniowego, podziałem funkcji w okresie przygotowawczym oraz powiązaniem szkolenia teoretycznego z praktycznym winny zająć się zarządy spółdzielni i podstawowe organy zarządy partyjne. Gminne komitety partii winny zająć się sprawą wykładów politycznych. Do współpracy należy także wciągnąć jak najszersze akty państwowych ośrodków maszynowych przez ściślejszy kontakt z wydziałami politycznymi POM.

poniedziałek
17 GRUDNIA
Dyżur nocny: Ap'ka Społeczna nr 2, ul. Granwaldzka 3.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10.00.
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

MUZEUW
Muzeum Ziemi Rzeszowskiej: nieczynne

KINA
APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Skandal w Clochemerle” (prod. francuskiej) — godz. 18 i 20
ZACHETA: (ul. Okrzei 7) — „SOS” (prod. francuskiej) — godzina 17.30 i 19.30.
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — nieczynne

RADIO
— 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 11,52 Pieśń o Stalinie — 11,57 Sygnał czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Muzyka — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojej nute” — 13,15 Informacje — 13,25 Program dnia — 13,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Głos mają kobiety — 17,15 Wszelchnia Radiowa — 17,30 Jan Sebastian Bach — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 Muzyka rozrywkowa — 18,45 Audycja dla wsi — 19,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 19,20 Audycja dla młodzieży — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik 20,26 Wiadomości sportowe — 20,40 Muzyka łączą narody — 21,30 „Janko muzykant” — 22,20 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadomości.

OGŁOSZENIE

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 8. XII. 51 r. w sprawie uregulowania poboru energii elektrycznej w okresie zimowym 1951/2.

Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego w Radomiu podają do wiadomości wszystkich zainteresowanych odbiorców energii elektrycznej, że z dniem ogłoszenia niniejszego wprowadza się następujące ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej:

- 1) Uspolecznione Zakłady przemysłowe jedno i dwuzmianowe, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310 z dnia 30 lipca 1951 r. w sprawie limitowania mocy elektrycznej — nie mogą pobierać energii elektrycznej dla celów produkcyjnych w godzinach:
od 6-tej do 8-mej i
od 16-tej do 22-tej
- 2) Uspolecznione Zakłady przemysłowe o ruchu ciągłym, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie powołanego wyżej zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310 mogą pobierać energię elektryczną w rannych i wieczornych okresach szczytowego obciążenia w wysokości ustalonej przez właściwe terenowe Zakłady Zbytu Energii
- 3) Nieuspołecznionym Zakładom rzemieślniczym i drobnemu przemysłowi zakazuje się pobierać energię elektryczną do celów poza oświetleniowych w godzinach:
od 6-tej do 8-mej i
od 16-tej do 22-tej
- 4) W wypadku stwierdzenia poboru energii elektrycznej w godzinach obciążenia szczytowego oraz w wypadku przekroczenia poboru ustalonej ilości energii elektrycznej przez odbiorców określonych w pkt 1 i 2 należność za energię elektryczną za okres miesięczny, w którym zostało stwierdzone przekroczenie, podlega podwyżce:
za pierwszym razem — dwukrotnie
za następnym razem — czterokrotnie
w stosunku do normalnej taryfy
- 5) Urzędy Państwowe, Instytucje Państwowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa uspołecznione, nie objęte zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 310 oraz postanowieniami pkt 1, jak również przedsiębiorstwa nieuspołecznione nie objęte postanowieniami pkt 2 powinny ograniczyć pobór energii elektrycznej w godzinach:
od 6-tej do 8-mej i
od 16-tej do 22-tej
tak aby zużycie energii elektrycznej w miesiącu:
a) grudniu 1951 r. było mniejsze o 10 proc. od zużycia w listopadzie 1951 r.
b) styczniu 1952 było mniejsze o 10 proc. od zużycia w listopadzie 1951 r.
c) lutym 1952 było mniejsze o 20 proc. od zużycia w listopadzie 1951 r.
- 6) Odbiorcy określani w pkt 4 placą za przekroczenie zużycia energii elektrycznej za pierwszym razem 10-krotną stawkę za kilowatogodzinę, niemniej niż 50 zł. za następnym razem 20-krotną stawkę, niemniej jednak niż 100 zł.
- 7) Zakłady objęte ograniczeniem, o których mowa w pkt 1 i 2 mogą w wyjątkowo uzasadnionych wypadkach odwołać się bezpośrednio o uchylenie tych ograniczeń do Państwowej Inspekcji Energetycznej, Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 7.
Do czasu załatwienia sprawy przez Państwową Inspekcję Energetyczną — przyznane limity mocy przez Zakład Zbytu Energii są obowiązujące.

K-1739 Zakłady Energetyczne Okręgu Wschodniego

Uprawa roli bez pluga

Postęp rolnictwa radzieckiego jest tak szybki, że to co wczoraj wydawało się doskonałością, dzisiaj już nie wystarcza. Takie jest prawo radzieckiego życia, prawo ciągłego marszu naprzód.
Jako przykład mogą posłużyć doświadczenia Terencjusza Malcewa z kolchozu „Zawietny Lenina” w zakresie uprawy roli bez pluga.
Co robić, aby szybko i pewnie wzrastała żyzność ziemi?
Radziecka agrobologia uczy, że droga, która prowadzi do tego jest trawopólny system uprawy ziemi. Polega on na tym, że rola obsiana wieloletnimi trawami z kończyzną już po dwóch latach, a nawet po roku nabiera gruzelkowanej struktury i w konsekwencji przez szereg lat daje wysokie plony (półki struktura się nie zepsuje po innych obsiewach).
Wcielając w życie system trawopólny, kolchoźnicy uzupełniają go i doskonalią. Nad takim udoskonaleniem systemu trawopólnego pracuje również Malcew. Oto myśli przewodnia jego doświadczeń.
Dlaczego kończyzna z tymolką dodatnio działa na strukturę ziemi, podczas kiedy pszenica wplywa na strukturę ujemnie?
Konczyzna z tymolką dlatego zwiększa żyzność gleby, ponieważ korzenie tych roślin przerastają całą glebę, dostarczają jej próchnicy i przetrabiają gruzelki, które są „spłazniami” żyzności dla roślin.
Dlaczego tego nie robią korzenie pszenicy? Czy nie dzieje się to czasem wskutek corocznego orania, które kruszy te gruzelki, a więc pogarsza strukturę ziemi i jej żyzność? (Co by było, gdyby się pszenicę bez orki?)
Pod tym względem Malcew

miął pewne doświadczenie. Podczas Wojny Narodowej uczony Lysenko ustalił, że ozima pszenica siana w stepach Syberii ginie nie od mrozu lecz od jego skutków. Spulchniona plugiem ziemia napenia się w zimie kryształkami lodu, które mechanicznie uszkadzają korzenie pszenicy. Lysenko zalecił sianć pszenicę ozimą bez orki wprost na ścięciu nisko po pszenicy jarej. Ściśnięta ziemia bez otworków nie zawierała kryształków lodu. Pszenica doskonale przetrzymała i dała dobry plon.
A więc można raz orać i zbierać dwa plony.
Malcew zasiał u siebie kilka hektarów pszenicy jarej na nie zoranym, lecz tylko dobrze wybronowanym polu i otrzymał dobry plon. Powtórzył to doświadczenie również z dobrym wynikiem.
A więc pszenica nie potrzebuje bardzo pulchnej roli, lecz przeciwnie, lubi gdy jej ziarna leżą na zwartej wilgotnej ziemi, okryte z wierzchu puszystą koldrą. Z tych doświadczeń wynika również, że rośliny jednoroczne niszczą strukturę ziemi jedynie dlatego, że się pod nie orze.
Do czego potrzebna jest zatem orka? By zniszczyć chwasty. Ale jeżeli pole jest czyste lub chwasty zniszczone innym sposobem niż orką?
Malcew zaprowadził 6-polewoj płodozmian, w którym orze się tylko dwa razy, mianowicie: ugór i trawy, przez cztery zaś następne lata siewie się pszenicę po pszenicy (bez orki, na ściernisku). Ten płodozmian Malcew omówił w referacie wygłoszonym na sesji Ministerstwa Rolnictwa.
Korzyści płynące z zastosowania tego płodozmiannu są bardzo duże. Trawy powracają co 5 lat, a nie co 8 jak

w zwykłym płodozmianie. Pszenica nie niszczy struktury gleby. Rośliny zbożowe zajmują prawie 70 proc. gruntu, a więc o wiele więcej niż dotychczas. System ten daje poza tym olbrzymie oszczędności w pracy traktorów, zużyciu paliwa itp.
W warunkach polskich system Malcewa nie da się zastosować z powodu zachwaszczenia roli i innych specjalnych warunków. Ale i w naszym i nikt nie są tendencje do ograniczenia orki jako najcięższej prac przy uprawie ziemi. Dawniej orano pod pszenicę co najmniej trzy razy, dziś wystarczą jedna orka poprzedzona drapaczowaniem. Zarzucono z wyjątkiem bardzo ciężkich gruntów prawie całkowicie orki wiosenne, bez których dawniejszy rolnik nie wyobrażał sobie siewów jarych. Zresztą i u nas zdarzają się wypadki, że chłopci sieją żyto np. na ściernisku lubinowym bez orki (bo nie ma na nią czasu) z bardzo dobrym wynikiem. Plug pozostał jako nieocenione narzędzie orki zimowych, siewnych i przykrywania obornikiem. Do wszelkich innych upraw mamy o wiele lepsze, specjalne narzędzia i maszyny.
B. B.

Z NASZEGO NOTATNIKA

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK w Rzeszowie, uruchomił objazdową wystawę przeciwweneryczną, która odwiedzi kolejno powiaty: Przeworsk, Jarosław, Przemysł, Łańcut i Rzeszów.
Przy pomocy specjalnych ryneków i tekstów, wystawa ta obrazuje przebieg nieleczonych chorób oraz uświadomienia zwiędających o konieczności walki z nią. Zwiedzający wy-

stawę, otrzymują bezpłatnie broszurki o zwalczaniu chorób wenerycznych.
(b)
Onegdaj zakończony został kurs zawodowy dla pracowników Banku Inwestycyjnego w Rzeszowie. 15 osób, uczestników kursu, złożyło z pomysłnym wynikiem egzamin końcowy.
(b)

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Przedolimpijski turniej bokserski

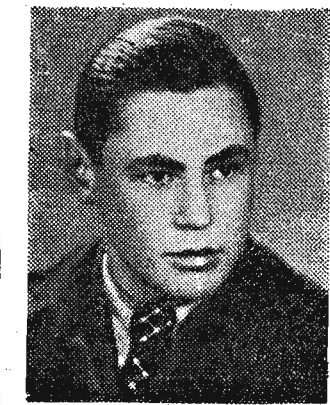
Na kolejnym posiedzeniu Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, postanowiono dookołować 3 członków, w związku z czym obecny skład Prezydium przedstawia się następująco: przewodniczący — A. Minecki, wiceprzewodniczący — H. Szemberg i T. Lempart, sekretarz gen. — E. Wieczorek, członekowie — gen. J. Bordziłowski, T. Dolowy, Cz. Forys, T. Gowz, K. Guda, plk. Hubert, E. Kosman, prof. dr Loth, J. Putrament, dr Zajczkowski.

W skład PKOl wchodzi również znani działacze sportowi m. inn. dr Żaluski, A. Przeworski, K. Malczewski, J. Zaplatka, Z. Nawrocki oraz zasłużeni mistrzowie sportu: Verey, Rakoczy, Stawczyk, Marusarz i Fokt.

W związku z przygotowaniem do Zimowych i Letnich Igrzysk Olimpijskich, Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego postanowiło powołać do życia szereg komisji fachowych, w szczególności: sportową, sprzętową i wyposażenia, finansową i transportową, propagandową, lekarską oraz do spraw olimpijskiego konkursu sztuki.

Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zatwierdziło udział reprezentacji hokeja na lodzie w VI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które odbędą się w Oslo w dniach 14—25 lutego 1952 r.

14 bm. w hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu, rozpoczął się ogólnopolski turniej bokserski w ramach przygotowań przedolimpijskich. Otwarcia zawodów dokonał przewodniczący



Włoczek (Gwardia Rzeszów)

sekcji bokserskiej GKKF — Jędrzejowski.

Pierwszą walkę stoczyli przedstawiciele wagi muszej Kasperczak (Gwardia) z Kaszubą (Kolejarz). Po ładnej walce zwyciężył Kasperczak.

W drugim spotkaniu w tej kategorii Froncik (Gwardia) nie spodziewanie zwyciężył Justkę (CWKS). Przyczyną porażki Justki były dwa zapomnienia.

W wadze koguciej Drogosz (Stal) zwyciężył po dobrej walce Wojnowskiego (Stal).

W wadze piórkowej i Soczewiński (CWKS) pokonał Frydrycha (Stal).

W wadze piórkowej II Izydorczyk (Spójnia) zwyciężył nieznacznie Mocka (Gwardia).

W wadze lekkiej I Wytyk (Kolejarz) po wyrównanej walce pokonał Brzezińskiego (Gwardia).

W wadze lekkiej II Pęk (Gwardia) wysoko pokonał na punkty Walugę (Ogniwo).

W wadze lekkopółśredniej I Sadowski (Kolejarz) wygrał z Kalfowskim (Stal) w trzecim starciu przez dyskwalifikację przeciwnika.

W wadze lekkopółśredniej II Scigała (Włókniarz) wygrał w II rundzie przez lko z Piotrowskim (Gwardia).

W wadze półśredniej I Krawczyk (Gwardia) wysoko wypunktował Jędrzejczyka (Włókniarz).

W wadze półśredniej II Kazmierczak (Stal) odniósł nieznaczne zwycięstwo nad Grzywoczem II (Górnik).

W wadze lekkośredniej Wojtkowiak (Stal) pokonał Lecha (Gwardia).

Zakończono w piątek późnym wieczorem ostatnie walki pierwszego dnia turnieju bokserskiego w Gdańsku przyniosły następujące wyniki:

W lekkopółśredniej — WISZ (Gwardia) znokautował Buczkowskiego (Budowlani) w II rundzie.

W średniej — Kucharski (Flota) wygrał z Dampcem (Unia), a Czaplinski (OWKS) wygrał nieznacznie z Głowackim (Gwardia).

W półciężkiej — Głonka (Flota) po chaotycznej walce zwyciężył Urbanowicza (Gwardia) a Wojciechowski (Unia) odniósł zwycięstwo nad Frankiem (OWKS).

W ciężkiej — Stec (OWKS) po słabej walce pokonał Kosturkiewicza (Stal) a Nandzik (OWKS) wypunktował Węgrzyniaka (Kolejarz).

W sobotę w drugim dniu turnieju wyniki walk były następujące: w wadze muszej — Kasperczak (Gwardia) po bardzo ładnej walce zwyciężył Froncik (Gwardia).

W wadze koguciej — po wyrównanej walce Drogosz (Stal) wypunktował Rozpierskiego

Stal Mielec drużynowym mistrzem woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym

W niedzielę odbyły się w Mielcu finałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym.

Tytuł mistrza woj. rzeszowskiego na rok 1951 zdobyła drużyna ZKS Stal Mielec. Drugie miejsce zajęła Stal Stalowa Wola, trzecie Kolejarz Przemyski, czwarte Ogniwo Rzeszów.

Szczegółowe wyniki podamy w numerze jutrzejszym.

(Gwardia), Gumowski (Gwardia) w I rundzie pokonał przez lko Wojnowskiego (Stal), w piórkowej — Izydorczyk (Spójnia) pokonał Frydrycha (Stal) a Soczewiński (CWKS) po wyrównanej walce wygrał z Mociem (Gwardia), w lekkiej — Brzeziński (Gwardia) wygrał vo, Pęk (Gwardia) wysoko wypunktował Wytyka (Kolejarz), w lekkopółśredniej — Scigała (Włókniarz) wygrał z Kalfowskim (Gwardia), Sadowski (Kolejarz) wypunktował Piotrowskiego (Gwardia), w półśredniej — Krawczyk (Gwardia) zwyciężył Kazmierczaka (Stal), w drugiej walce Grzywocz II (Górnik) zwyciężył Jędrzejczyka (Włókniarz). W lekkośredniej wobec niedopuszczenia Lecha (Gwardia) przez lekarza do walki, Buczkowski (Budowlani) zwyciężył vo, w drugiej parze Wojtkowiak (Stal) pokonał WISZA (Gwardia), w średniej — Głowacki (Gwardia) odniósł zwycięstwo nad Kucharskim (Flota), Czaplinski (OWKS) wygrał vo, w półciężkiej — Głonka (Flota) wygrał z Wojciechowskim (Unia), a Franek (OWKS) pokonał Urbanowicza (Gwardia), w ciężkiej — Stec (OWKS) wygrał z Węgrzyniakiem (Kolejarz), Nandzik (OWKS) wygrał z Kosturkiewiczem (Stal).

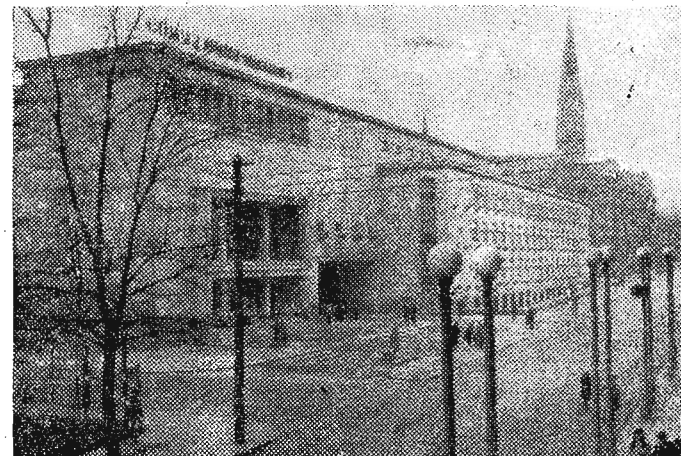


Główny Komitet Kultury Fizycznej zatwierdził skład kadry narodowej hokeja na lodzie. W skład kadry wchodzi następujący zawodnicy:

BRAMKARZE: Maciejko, Szlendak, Koczub, Hampel, OBRONCY: Skarżyński, Bromowicz, Więcek, Chodałowski, Pączek, Nowak, Januszewicz, Brzeski, NAPASTNICY: Swicarz, Palus, Maśko, Lewacki, Csorich, Jerzak, Wróbel I, Wróbel II, Wróbel III, Gansiniec, Czech, Burda, Trojanowski, Janiczko, Olszowski, Brzeski, Szymański i Dąbrowski.

Na zdjęciu fragment jednego z ostatnich meczów treningowych kadry narodowej.

TU PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO PRZYSZYCH STARTÓW



Nowoottwarty Pałac Młodzieży im. BOLESŁAWA BIERUTA w Katowicach, posiada piękną pływalnię i salę gimnastyczną. Młodzież Śląska znajduje tu po pracy i nauce troskliwą opiekę wykwalifikowanych instruktorów wychowania fizycznego, którzy przygotowują ich do przyszłych startów.

Widok zewnętrzny Pałacu Młodzieży w Katowicach.

Pion zrzeszeń sportowych związków zawodowych wykonał plan zdobycia odznak SPO na rok 1951 w 117,7 proc.

Pion zrzeszeń sportowych związków zawodowych odniósł poważny sukces, przekraczając przedterminowo plan zdobycia odznak SPO na rok 1951. Na za planowaną liczbę 100.142 odznak członkowie zrzeszeń sportowych związków zawodowych zdobyli do dnia 30 listopada br. 117.885 odznak SPO wykonując plan w 117,7 proc.

Z poszczególnych zrzeszeń najlepiej pracowało na odznaku SPO Zrzeszenie Sportowe STAL. Członkowie tego zrzeszenia te-

krutujący się z hutników i metalowców, zdobyli do 30. 11 br. 16.973 odznak SPO, wykonując plan w 169 proc. Zrzeszenie Sportowe GÓRNIK wykonało plan w 154 proc. (12.620 odznak), ZS WŁOKNIARZ — 145,6 proc. (17.484 odznak), ZS KOLEJARZ — 139 proc. (16.737), ZS UNIA — 114,4 proc. (14.872 odznak), ZS BUDOWLANI — 93,3 proc. (12.143 odznak), ZS OGNIWO — 85,1 proc. (14.475 odznak), ZS SPOJNIA — 83,2 proc. (12.576 odznak).

Koło sportowe podstawą zrzeszenia

Dziesiątki tysięcy ludzi zajmuje się wychowaniem fizycznym i sportem. Jedni — w sposób zorganizowany w sekcjach i drużynach, inni — samodzielnie. Ci, którzy samodzielnie zajmują się wychowaniem fizycznym, ograniczają się najczęściej do ćwiczeń gimnastycznych. Organizowanie natomiast zespołowych zajęć sportowych pod kierunkiem specjalistów, pod kontrolą lekarzy przynosi większą korzyść, zabezpiecza bowiem prawidłowe wychowanie, wielostronny rozwój fizyczny i szybko opanowanie techniki sportowej.

Młodzież zorganizowana w sekcjach sportowych, grupach sportowych i kołach, biorąc udział we współzawodnictwie sportowym, staje się silna, zręczna i wytrzymała, wyrabia w sobie cechy zespołowe, jak: dyscyplinowanie, przygotowanie do życia społecznego.

Dlatego też podstawą organizacji amatorskiego ruchu sportowego w zakładzie pracy, w instytucji jest koło sportowe.

Koło sportowe jak mówi regulamin, organizuje się w zakładzie pracy, gdzie jest nie mniej niż 25 osób pragnących zajmować się ćwiczeniami i sportem.

Zorganizowanie koła sportowego wymaga wielkiej pracy przygotowawczej. Zawodowe i sportowe organizacje, przystępując do utworzenia koła muszą przede wszystkim znaleźć w zakładzie pracy ludzi, którzy są miłośnikami i znawcami sportu.

W wyborze potrzebnych ludzi pomoc okaże zetemowska organizacja, która przeważnie jest inicjatorem pracy w organizowaniu sportu.

Przyszły członek rady musi łączyć znajomość i zdolności organizacyjne.

Nieuniknione będzie dla rady koła zagadnienie: od czego zacząć pracę? Czy wciągnąć początkowo jako członków koła sportowego jak największą liczbę ludzi, następnie zaś tworzyć sekcje sportowe, drużyny, organizować w nich zajęcia sportowe, przeprowadzać zawody, czy też najpierw tworzyć drużyny, przeprowadzać zawody a potem dopiero zatwierdzać sportowców jako członków zrzeszenia.

Oba sposoby mogą być zastosowane z jednakowym powodzeniem.

W zakładach, w których znaczna ilość młodzieży zainteresowana jest już ze sportami różnego rodzaju, dla której sport stał się już poniekąd nieodzowną, pracą organizacyjną można zacząć od przyjmowania na członków zrzeszenia.

Natomiast jeśli w tworzącym się kole nie ma doświadczonych sportowców i zachodzi potrzeba krzewienia wśród młodzieży zamiłowania do ruchu sportowego, należy uprzednio zorganizować sekcje i drużyny sportowe, przeprowadzić kilka ćwiczeń i nieskomplikowanych zawodów, a dopiero potem zjednoczyć młodzież jako członków koła sportowego.

Jasielskie koło sportowe Kolejarz

Okres zbliżających się wyborów do rad kół sportowych będzie najodpowiedniejszym momentem do przeanalizowania dotychczasowej działalności poszczególnych kół i ich rad, jak również i członków. Do nowych władz wybrani być muszą ludzie, którzy pokochali sport, którym sprawa wychowania silnego, zdrowego pokolenia leży mocno na sercu. Podsumujemy na tych zebraniach wyborczych nasz dwuletni dorobek w poszczególnych kołach sportowych. Podejmiemy krytycznie i samokrytycznie do poznanych braków i niedociągnięć by je w przyszłości wyeliminować z naszego życia sportowego.

Do rad kół sportowych wybierzemy ludzi młodych, pełnych zapału i energii — prawdziwych sportowców.

Tak właśnie myślą przystąpić do wyborów członkowie koła sportowego Kolejarz w Jasielu. Koło liczy obecnie około 50 członków. W obecnym okresie zimowym praca koła skupia się głównie w świetlicy pocztowej. Członkowie tego koła pragną, by ich jednostka sportowa pracowała należycie. Jednak wytłaniają się pewne trudności, których dotychczasowa rada koła nie potrafiła przezwyciężyć. Zasadniczym powodem hamującym pracę koła jest brak sprzętu sportowego. Ponadto brak jest odpowiedniego wyposażenia sa-

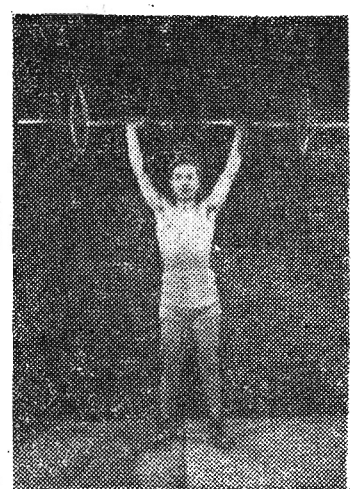
mej świetlicy, gdzie zbierają się członkowie koła — kolejarze i pocztowcy.

Dowiedziemy się, że członkowie grają na pożyczonym od Zw. Zaw. stoł ping-pongowym, a rozgrywki szachowe prowadzone są również na pożyczonym sprzęcie. W związku z tym słabe jest zainteresowanie życiem sportowym ze strony samych kolejarzy jasielskich.

Przypuszczamy, że ów pożyczony sprzęt należy do Zw. Zaw. Prac. Pocztowych, który napewno nie odbierze go sportowcom. Domyślamy się w tym wypadku czegoś innego, a mianowicie, że brak jest ścisłej współpracy sportowców — kolejarzy ze sportowcami — pracownikami poczty, względnie na odwrót.

„Białolenie” — na brak odpowiedniego sprzętu sportowego nie może w żadnym wypadku zahamować pracy w kole. Ważnym zadaniem w obecnym okresie poprzedzającym akcję wyborczą do kół sportowych jest zmobilizowanie pracowników tych dwóch zakładów pracy, zmobilizowanie rady zakładowej, organizacji partyjnej, by ustawiły pracę w wymienionym kole na odpowiednim poziomie, by wybrano do rady koła ludzi nie przerażających się chwilowymi brakami. Te przy współpracy wszystkich członków można szybko usunąć, a na sprzęt sportowy niekoniecznie trzeba czekać, aż rada zrzeszenia go przydzieli, ale trzeba go umieć sobie zdobyć własnymi siłami tak jak to robią inne koła, bardziej żywotne. Jest na to wiele sposobów. Prostu zorganizować, właśnie w sezonie zimowym, kilka imprez artystycznych, a uzyskany dochód przeznaczyć na zakup sprzętu. Uda się na pewno.

Spójnia Jarosław propaguje ciężkoatletykę



Po występach w Rzeszowie Jarosławska Spójnia zorganizowała w dniu 10 bm. w sali PDK pokazy sportowe.

Na program złożyły się występy sekcji gimnastycznej żeńskiej i męskiej, sekcji zapasniczej oraz ciężarowców.

Na zdjęciu widzimy zawodników Jarosławskiej Spójni podczas podnoszenia ciężarów.

Z prawej DUDZINSKI, z lewej TWOREK.

Stal Stalowa Wola zdobyła puchar WKKF

O puchar WKKF

Stal Rzeszów — Spójnia Rzeszów 4:0 (1:0)

Rozegrane na pokrytym 20-centymetrową warstwą śniegu stadionie Gwardii, spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar WKKF przyniosło miejscowej Stali zasłużone zwycięstwo.

Pierwsze minuty wpływają przy zmiennej przewadze. W późniejszym okresie gry Stal opanowuje boisko, przeprowadzając kilka składnych akcji. Spójnia gubi się w podaniach a przeprowadzane wypadki są zawsze likwidowane przez defensywę przeciwnika. Po zdobyciu pierwszej bramki przez Kędę — Kura

zaprzecza bardzo dogodną sytuację podbramkową. Po zmianie stron Spójnia zagrała nieco lepiej — ale tylko w liniach defensywnych. A tak był najsłabszą częścią drużyny. W chwili po rozpoczęciu drugiej połowy — Kura wykorzystując błąd obrońcy zdobywa drugą bramkę.

Dalsze punkty dla Stali zdobyli Kościółek i Szczygieł. Sędziował Tyszański z Przeworska — dobrze. (b)

Finale pucharu WKKF
Stal Rzeszów — Spójnia Rzeszów 4:0 (1:0)
Stal Mielec — Stal Stalowa Wola 3:0 w.o.

TABELA

Stal Stalowa Wola	6	10:2	9:7
Stal Rzeszów	6	7:5	12:7
Stal Mielec	6	7:5	19:12
Spójnia Rzeszów	6	0:12	6:20



Rozgrywki finałowe o puchar WKKF — Rzeszów zostały już zakończona. Pierwsze miejsce, a zarazem puchar na rok 1951 zdobyła zupełnie zasłużenie drużyna ze Stalowej Woli, która była najlepszym zespołem w tych mistrzostwach.

SKS przy Szkole Ogólnokształcącej w Rzeszowie drużynowym mistrzem szkół woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym

Szykiewicz (SKS Rzeszów) — mistrzem indywidualnym

W dniach 15 i 16 grudnia odbyły się w Rzeszowie drużynowe mistrzostwa w tenisie stołowym SKS-ów szkół ogólnokształcących. Rozgrywki przeprowadzone zostały w sali gimnastycznej szkoły TPD w Rzeszowie. W dużej, pięknie udekorowanej sali ustawiono trzy stoły, na których rozgrywane były partie systemem pucharowym w eliminacjach, a systemem punktowym w finale. Do mistrzostw zgłosiło się 24 SKS, które podzielone zostały na trzy grupy.

W grupie I grały następujące SKS: Gorlice, Przemyśl Morawskiego, Jasło, Ropczyce, Stalowa Wola TPD, Dębica, Lesko oraz Przeworsk.

Grupa II: Sanok, Brzozów, Mielec, Rudnik, Rozwadów, Łańcut, Jarosław Kańczuga.

Grupa III: Rzeszów, Sędziszów, Dukla, Mielec Pedagogiczne, Krosno Pedagogiczne, Rzeszów TPD, Przemyśl Słowackiego, Żmigród.

W pierwszym dniu rozgrywek nastąpiło uroczyste otwarcie mistrzostw, którego dokonała wizytatorka ob. Duńska. Imieniem WKKF przemówił do zawodników ob. Motak. Po defiladzie przystąpiono do pierwszych spotkań.

Stroną organizacyjną mistrzostw SKS woj. rzeszowskiego w tenisie stołowym kieruje nauczyciel wychowania fizycznego ob. Grzesik. Trzeba podkreślić, że zawody zostały bardzo dobrze przygotowane, tak że rozgrywki prowadzone są według z góry ułożonego programu.

Wyniki eliminacji
Grupa I: Gorlice — Przemyśl Morawskiego 0:5, Jasło — Ropczyce 5:0, Przemyśl Mor. — Jasło 4:5, Stalowa Wola TPD — Dębica 5:0, Lesko — Przeworsk 2:5, Stalowa Wola TPD — Przeworsk 5:0.
Grupa II: Sanok — Brzozów 3:1, Mielec O. — Rudnik 5:1, Sanok — Mielec 5:2, Rozwadów — Łańcut 1:5, Jarosław — Kańczuga 3:0 w.o., Łańcut — Jarosław 5:0 w.o.
Grupa III: Rzeszów Og. — Sędziszów 5:0, Dukla — Mielec Ped. 0:5, Rzeszów Og. — Mielec Ped. 5:0, Krosno Ped. — Rzeszów TPD 5:3, Przemyśl Słowackiego — Żmigród 5:0, Krosno Ped. — Przemyśl Słowackiego 0:5.

Do finału zakwalifikowały się z grupy I Jasło, Stalowa Wola TPD, z grupy II Sanok i Łańcut, a grupy III Rzeszów Ogólne i Przemyśl Słowackiego.

FINALE
PRZEMYSŁ SŁOWACKIEGO — SANOK 7:3
Regeńczuk — Janik II 17:21, 11:21, Kaszyński — Musiał 9:21, 21:18, 21:16, Słotowicz — Janik I 21:18, 21:15, Kaszyński, Regeńczuk — Janik II, Musiał 19:21, 21:17, 21:18, Regeńczuk — Musiał 21:18, 16:21, 21:12, Kaszyński — Janik I 21:18, 21:19, Słotowicz — Janik II 7:21, 15:21, Regeńczuk — Janik I 15:21, 21:19, 21:19, Kaszyński — Janik II 15:21, 13:21, Słotowicz — Musiał 21:13, 18:21, 21:19.

JASŁO — ŁANCUT 7:3
Na pierwszym miejscu Jasło: Kał. tyński — Czaban 17:21, 21:14, 21:14, Kremenowski — Blachowicz 21:17, 21:16, Kawalek — Boratyn 15:21, 14:21, Kałityński, Kremenowski — Blachowicz, Czaban 23:21, 15:21, 21:12, Kałityński — Blachowicz 21:18, 21:9, Kremenowski — Boratyn 18:21, 21:16, 21:11, Kawalek — Czaban 24:22, 11:21, 25:23, Kałityński — Boratyn 21:14,

21:13, Kremenowski — Czaban 21:16, 21:16, Kawalek — Blachowicz 21:13, 16:21, 16:21.
RZESZÓW OGÓLNE — SANOK 8:2
Rzeszów na pierwszym miejscu: Szykiewicz, Kosiorowski — Janik II Musiał 21:9, 21:16, Tokarski — Janik I 21:14, 21:11, Szykiewicz — Janik II 21:18, 21:13, Kosiorowski — Musiał 21:14, 21:12, Szykiewicz — Janik I 21:14, 21:16, Tokarski — Musiał 21:13, 21:10, Kosiorowski — Janik II 14:21, 9:21, Szykiewicz — Musiał 21:9, 21:17, Tokarski — Janik II 15:21, 14:21, Kosiorowski — Janik I 21:12, 21:16.
RZESZÓW OGÓLNE — STALOWA WOLA TPD 3:2
Rzeszów na pierwszym miejscu: Szykiewicz — Beresko 21:10, 21:15, Kosiorowski — Chacaga 15:21, 21:17, 18:21, Tokarski — Ryczan 21:11, 21:16, Szykiewicz, Kosiorowski — Chacaga, Beresko 21:16, 21:14, Szykiewicz — Chacaga 24:22, 21:10, Kosiorowski — Ryczan 23:21, 21:14, Tokarski — Beresko 21:17, 21:14, Szykiewicz — Ryczan 21:17, 21:7, Kosiorowski — Beresko 21:18, 21:16, Tokarski — Chacaga 19:21, 13:21.

JASŁO — STALOWA WOLA TPD 5:3
Jasło na pierwszym miejscu: Kał. tyński — Beresko 21:16, 21:10, Kremenowski — Chacaga 18:21, 21:15, 21:18, Kawalek — Ryczan 21:18, 18:21, 14:21, Kałityński, Kremenowski, — Beresko, Chacaga 21:14, 21:13, Kałityński — Chacaga 19:21, 21:13, 18:21, Kremenowski — Ryczan 23:21, 21:17, Kawalek — Beresko 16:21, 18:21, Kałityński — Ryczan 21:18, 21:19, Kremenowski — Beresko 24:22, 7:21, 8:21, Kawalek — Chacaga 14:21, 19:21.
PRZEMYSŁ SŁOWACKIEGO — ŁANCUT 7:3
Zawodnicy Przemyśla na pierwszym miejscu: Regeńczuk — Czaban 21:19, 19:21, 21:12, Kaszyński — Blachowicz 19:21, 21:12, 16:21, Słotowicz — Boratyn 21:9, 21:12, Regeńczuk, Kaszyński — Czaban, Blachowicz 21:15, 21:15, Regeńczuk — Blachowicz 22:20, 21:19, Kaszyński — Boratyn 22:20, 21:18, Słotowicz — Czaban 12:21, 18:21, Regeńczuk — Boratyn 21:9, 21:18, Kaszyński — Czaban 21:14, 11:21, 19:21, Słotowicz — Blachowicz 21:16, 21:18.

RZESZÓW — JASŁO 7:3
Na pierwszym miejscu zawodnicy Rzeszowa: Szykiewicz — Kałityński 21:18, 25:23, Kosiorowski — Kremenowski 22:20, 15:21, 17:21, Tokarski — Kawalek 21:13, 21:14, Szykiewicz — Kosiorowski — Kałityński, Kremenowski 21:10, 21:16, Szykiewicz — Kremenowski 21:12, 21:12, Kosiorowski — Kawalek 21:18, 21:18, Tokarski — Kałityński 21:17, 16:21, 4:21, Szykiewicz — Kawalek 21:2, 21:7, Kosiorowski — Kałityński 22:20, 6:21, 19:21, Tokarski — Kremenowski 21:8, 21:12.

STALOWA WOLA TPD — PRZEMYSŁ SŁOWACKIEGO 5:5
Na pierwszym miejscu Stalowa Wola: Chacaga — Regeńczuk 18:21, 20:22, Beresko — Kaszyński 21:11, 21:13, Ryczan, Chacaga — Kaszyński, Regeńczuk 21:13, 26:12, Ryczan — Słotowicz 18:21, 21:10, 13:21, Chacaga — Kaszyński 21:18, 21:19, Ryczan — Regeńczuk 18:21, 18:21, Chacaga — Słotowicz 21:13, 15:21, 21:9, Beresko — Regeńczuk 19:21, 17:21, Ryczan — Kaszyński 21:16, 21:15, Beresko — Słotowicz 17:21, 18:21.

ŁANCUT — SANOK 3:7
Na pierwszym miejscu zawodnicy Łańcuta: Czaban — Janik II 10:21,

16:21, Blachowicz — Musiał 21:14, 13:21, 12:21, Boratyn — Janik I 21:11, 14:21, 21:17, Czaban, Blachowicz — Janik II, Musiał 10:21, 16:21, Czaban — Janik I 21:14, 21:17, Blachowicz — Janik II, 11:21, 10:21, Boratyn — Musiał 14:21, 6:21, Blachowicz — Janik I 21:16, 21:12, Czaban — Musiał 19:21, 13:21, Boratyn — Janik II 12:21, 16:21.
RZESZÓW — PRZEMYSŁ 8:2
STALOWA WOLA — ŁANCUT 7:3
SANOK — JASŁO 5:5
RZESZÓW — ŁANCUT 10:0
PRZEMYSŁ — JASŁO 5:5
STALOWA WOLA — SANOK 4:6

TABELA

1) Rzeszów	5	10	pk.
2) Przemyśl Słowackiego	5	6	"
3) Jasło	5	5	"
4) Sanok	5	5	"
5) Stalowa Wola	5	4	"
6) Łańcut	5	0	"

WYNIKI INDYWIDUALNE
1) Szykiewicz SKS Rzeszów
2) Janik II SKS Sanok
3) Regeńczuk SKS Przemyśl
4) Kosiorowski SKS Rzeszów

Przedstawiamy drużyny klasy wojewódzkiej

STAL RZESZÓW



Kazimierz Kura

Jedną z wyrównanych drużyn piłkarskich wojewódzkiej klasy była rzeszowska Stal, która w mistrzostwach zajęła w pierwszej grupie II miejsce. Zespół ten w finale pucharu WKKF upił swój sukces również na drugim miejscu.

Rzeszowska Stal, względnie jej kierownictwo sekcji piłkarskiej, poczyniło w tegorocznym sezonie zasadniczym zmiany w składzie drużyny, wprowadzając do gry zawodników młodych, wywodzących się z juniorów. Ten zastrzyk młodymi zawodnikami okazał się dobrym podjęciem, gdyż zespół zyskał w miarę rozgrywania spotkań więcej na bojowość, a młodzi piłkarze wniesli do drużyny zupełnie inny nurt. Tacy piłkarze, jak

PATROS, SZCZYGIEL i NOWISZ, okazali się utalentowanymi zawodnikami, którzy przy systematycznym treningu, kierowanym przez instruktora rokują dobre nadzieje na przyszły sezon.

W Stali zaczęła grać młodzież piłkarska. Oto najważniejsze stwierdzenie licznych sympatyków tejże drużyny.

W tegorocznym sezonie piłkarskim w barwach klubu występowali następujący zawodnicy: **TOMASZ LUBINSKI** (bramkarz) — lat 24 szlifierz — z awansu społecznego brzdajca — 7 mikrotyni przewodnik pracy — w klubie występuje od 4 lat, rozgrywając ponad 100 meczów.

KOCZUB (bramkarz rezerwowi) — lat 17 — wychowanek klubu — frezer.

WOJCIECH BUKALA (prawy obrońca) — lat 27 — szlifierz — 3-krotny przewodnik pracy — w klubie występuje od 4 lat i rozegrał 130 spotkań.

RYSZARD NOWISZ (lewy obrońca) — lat 22 — pracownik umysłowy, w klubie gra od tego roku.

JOZEF KIES (lewy obrońca) — lat 24 — pracownik umysłowy, w klubie gra od 5 lat.

MIECZYSLAW SZCZYGIEL (prawy pomocnik) — lat 19 — pracownik umysłowy — w klubie gra od tego roku.

TADEUSZ NIEDZIELSKI (środkowy pomocnik) — lat 30 — kapitan drużyny — monter — z awansu społecznego brzdajca — przewodnik pracy — w drużynie gra od 7 lat, rozgrywając ponad 230 spotkań.

ANTONI GASIOR (lewy po-

Z życia SKS woj. rzeszowskiego

Przy Liceum Ogólnokształcącym w Ropczycach istnieje szkolne koło sportowe, liczące 198 członków, w tym 112 dziewcząt.

W kole tym zorganizowano sekcje: gier sportowych, lekkoatletyczną, gimnastyczną, turystyczną. W bieżącym roku rozgrywano mecze siatkówki i koszykówki, organizując w tych dyscyplinach mistrzostwa szkoły. W rozgrywkach męskich drużyn siatkówki pierwsze miejsce zajęła klasa XIa, przed drużyną klasy Xc.

Na zaplanowanych 53 odznak członkowie SKS zdobyli 65 odznak. Ostatnio zorganizowana została sekcja tenisa stołowego, która ma do swej dyspozycji dwa stoły.

Drużyna tenisa stołowego brała w dniach 15 i 16 bm. udział w mistrzostwach SKS woj. rzeszowskiego. **Kazimierz Kurza** koresp. N. Rz.

Woj. klasa bokserstwa Gwardia Krosno — Stal Sanok 12:3

Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii):

W wadze muszej Witusik przegrał na punkty ze Świeżem, w koguciej Łuczak wygrał na punkty z Zajdlem, w piórkowej Wiśniewski już w pierwszym starciu wygrał przez ko z Lisowskim, w lekkiej Otębski otrzymuje punkty w skutek braku przeciwnika, w lekkośredniej Golenia uzyskał punkty w skutek niedowagi Grabowskiego w półśredniej Henszel zdobywa punkty w skutek niedowagi Stoncza, lekkośredniej Stahecki zdobywa punkty w skutek braku przeciwnika, w średniej Kwiatkowski przegrał na punkty z Cieliniem, w półciężkiej Pindor przegrał w skutek niedowagi, w ciężkiej Mastaliński poddaje się Wasachle w 2 starciu.

Brak przeciwnika, niedowaga lub nadwaga ob. przebieg meczu bokserstwa i to o mistrzostwo klasy wojewódzkiej. Zle z naszym boksem w woj. rzeszowskim.

GWARDIA PRZEMYSŁ — BUDOWLANI PRZEMYSŁ 20:0 w.o

Wskutek braku 2 zawodników oraz niedopuszczenia 2 do walki przez lekarza Budowlani przegrali mecz w.o.

W meczu towarzyskim wygrała Gwardia 12:8.

ROZGRYWKI SZACHOWE KOLEJARZ RZESZÓW — STAL RZESZÓW 4:4

W ramach mistrzostw szachowych woj. rzeszowskiego Kolejarz zremisował z rzeszowską Stalą. Drużyna Stali wystąpiła w osłabionym składzie bez Kusnierza na pierwszej szachownicy i Ciska na 4 szachownicy.

WYNIKI PARTII

Chłanda otrzymał punkty w.o., Motyka — Garbaciak 0:1, Pasterz — Skwarczowski 0:1, Wasyl — Dębski 0:1, Kot M. — Opiola Z. 1:0, Pawluk — Opiola L. 1:0, Der — Kot J. 0,5:0,5, Szczygłowa — Kaznowska 0,5:0,5.

KAZIMIERZ PATROS (prawy skrzydłowy) — lat 19 — pracownik umysłowy.

KAZIMIERZ KURA (prawy łącznik) — lat 20 — absolwent liceum mechanicznego — wychowanek klubu, w którym gra od 4 lat.

STEFAN KĘDRA (środkowy napastnik) — lat 29 — frezer — z awansu społecznego mistrz frezerski — przewodnik pracy — w klubie występuje od 4 lat, rozgrywając ponad 100 meczów.

TADEUSZ KOŚCIOŁEK (lewy łącznik) — lat 24 — tokarz — 3-krotny przewodnik pracy — wykonuje 160 proc. normy

Wychowanek klubu, rozegrał w drużynie 175 spotkań.
STANISŁAW CZECH (lewy skrzydłowy) — lat 17 uczeń gimnazjum mechanicznego przy WSK.

JOZEF NAPIERACZ (lewy łącznik) — lat 32 — wytapiacz — wykonuje 142 proc. normy, w drużynie gra od 7 lat, rozgrywając ponad 230 spotkań.

Ponadto w drużynie grał w tym sezonie **RYSZARD SKIBA** (środek napadu) — lat 18 — 3-krotny przewodnik pracy, **LESIAK** (prawy skrzydło) — lat 19, **LESŁAW BRYCKI** (środek pomocy) — lat 19, absolwent lic. mechanicznego przy WSK.

Kierownikem sekcji piłki nożnej jest **WŁADYSŁAW ZIEMBA**.



Tomasz Lubinski



Stefan Kedra

Les-Og.